Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 31 (630) B WTOREK, 1 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Rząd ZSRR gotów jest współpracować

w urzeczywistnieniu paktu pokoju i stopniowego rozbrojenia

Odpowiedź Stalina na pytania dziennikarza amerykańskiego

Moskwa (PAP) W niedzielę wieczorem agencja TASS ogłosiła komunikat zawierający odpowiedzi Stalina na pytania dyrektora naczelnego agencji amerykańskiej „International News Service" na Europę p. Kingsbury Smitha, postawione 27 stycznia 1949 r.

PIERWSZE PYTANIE: Czy rząd ZSRR gotów będzie rozpatrzyć sprawę ogłoszenia wspólnej z rządem Stanów Zjednoczonych deklaracji, potwierdzającej, że ani jeden ani drugi rząd nie mają zamiaru uciekać się do wojny przeciwko sobie.

ODPOWIEDŹ: Rząd radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę ogłoszenia takiej deklaracji.

DRUGIE PYTANIE: Czy rząd ZSRR będzie gotów podjąć wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych kroki skierowane ku urzeczywistnieniu tego paktu pokoju, takie kroki jak stopniowe rozbrojenie?

ODPOWIEDŹ: Oczywiście. Rząd ZSRR mógłby współpracować z rządem Stanów Zjednoczonych w podjęciu kroków, skierowanych ku urzeczywistnieniu paktu pokoju i prowadzących do stopniowego rozbrojenia.

TRZECIE PYTANIE: Czy w wypadku, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego Królestwa i Francji zgodzą się na odroczenie utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego do czasu zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, poświęconej rozpatrzeniu całokształtu zagadnienia niemieckiego — rząd radziecki gotów będzie znieść ograniczenia, które zostały wprowadzone przez władze radzieckie w dziedzinie komunikacji między Berlinem a zachodnimi strefami Niemiec?

ODPOWIEDŹ: W wypadku respektowania przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję warunków przedstawionych w trzecim pytaniu, rząd radziecki nie widzi przeszkód do zniesienia ograniczeń transportowych z tym jednak, by równocześnie zniesiono ograniczenia transportowe i handlowe, wprowadzone przez trzy mocarstwa.

CZWARTE PYTANIE: Czy będzie Pan gotów, Ekscelencjo, spotkać się z prezydentem Trumanem w jakimkolwiek bądź — dogodnym dla obu stron — miejscu dla omówienia możliwości zawarcia takiego paktu pokoju?

ODPOWIEDŹ: Oświadczałem już dawniej, że przeciwko spotkaniu nie mam zastrzeżeń.

Józef Stalin

Szkoła zbudowana rękami uczniów

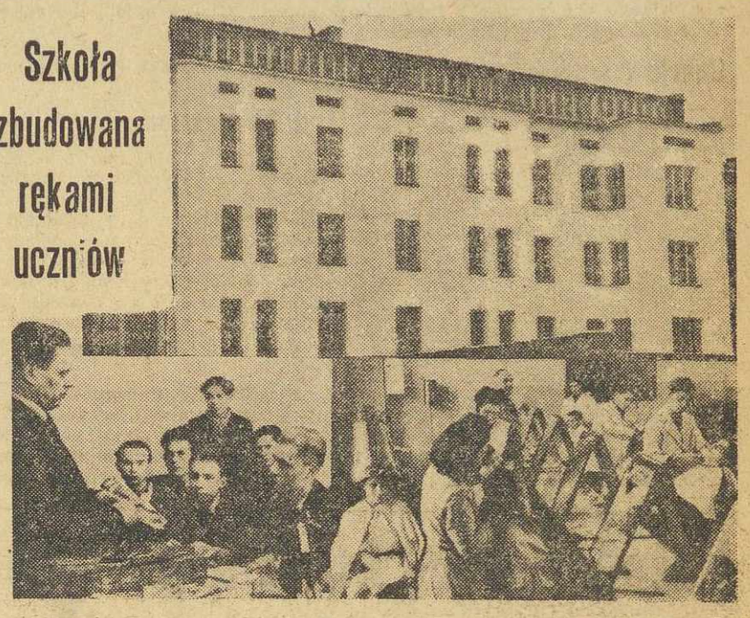

Budynek szkolny Zakładu Doskonalenia Rzemiosła (Złota 58), w którym 944 chłopców i dziewcząt uzupełnia swą wiedzę, został postawiony wyłącznie siłami uczniów. U dołu zajęcia praktyczne w oddziale fryzjerskim i teoretyczne w dziale elektrycznym.

Tworzenie baz wojskowych dla celów agresji

planują inicjatorzy „paktu atlantyckiego"

Demarche Zw. Radzieckiego w norweskim MSZ

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Oslo agencja TASS, 29 stycznia br. ambasador ZSRR Afanasjew odwiedził generalnego sekretarza norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Schilstada i oświadczył mu co następuje:

„Według licznych danych, w bliskim czasie zawarty ma być tzw. pakt atlantycki. Jakkolwiek inicjatorzy tego paktu oświadczają, że ma on cele obronne, rząd radziecki ma dostateczne podstawy do twierdzenia, że przygotowywany obecnie pakt atlantycki nie może przyczynić się do umocnienia powszechnego pokoju, lecz przeciwnie przygotowywany jest przez ugrupowanie mocarstw, **MAJĄCE CELE AGRESYWNE**, co znajduje potwierdzenie również w tym, że pakt atlantycki powstaje poza obrębem Organizacji Narodów Zjednoczonych i z pominięciem tej Organizacji.

Istnieją również wystarczające podstawy do twierdzenia, że inicjatorzy paktu atlantyckiego dążą do tego, by wykorzystać powstanie tego nowego ugrupowania międzynarodowego w celu utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich w różnych częściach świata, w szczególności zaś na obszarze państw, znajdujących się w pobliżu granic Zw. Radzieckiego, CO BYNAJMNIEJ NIE ŚWIADCZY O POKOJOWYCH CELACH TEGO UGRUPOWANIA.

Zwracając uwagę rządu Norwegii na tę sytuację, rząd radziecki uważa za wskazane podkreślić, że traktuje on pakt atlantycki jako ugrupowanie państw, które faktycznie przeciwstawia się Organizacji Narodów Zjednoczonych i ma cele, nie mające nic wspólnego z interesami umocnienia pokoju.

Wobec powyższego rząd radziecki prosi rząd Norwegii o wyjaśnienie stanowiska rządu norweskiego wobec paktu atlantyckiego, mając zwłaszcza na względzie tę okoliczność, że Norwegia ma wspólną granicę ze Związkiem Radzieckim.

Rząd radziecki prosi o informacje, czy zgodne są z rzeczywistością doniesienia prasowe, że Norwegia przystępuje do paktu atlantyckiego, jak również o wiadomość, czy rząd norweski przyjmuje w ramach paktu atlantyckiego jakiekolwiek zobowiązania, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych lub morskich na swym terytorium".

Schilstad oświadczył, że poda tę deklarację do wiadomości rządu norweskiego.

Greccy monarcho-faszyści

odrzucają propozycje pokojowe gen. Markosa

ATENY (obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Tsaldaris **zaprzeczył wiadomościom, jakoby rząd ateński wyraził gotowość podjęcia rozmów z przedstawicielami władz demokratycznych.** Minister dodał, iż „rząd ateński nawet nie brał pod uwagę możliwości pertraktowania z siłami partyzanckimi".

Z rozgłośni ateńskiej nadano komunikat, mający być odpowiedzią na apel rządu gen. Markosa, wzywający naród grecki do zaprzestania wojny domowej.

Komunikat odpowiada na warunki porozumienia, proponowane przez władze demokratyczne w ordynarnym tonie. obrzucając partyzantów najgorszymi wymysłami.

Należy życzyć p. Tsaldarisowi i innym „Krwawym staruszkom" reżimu ateńskiego, aby nie żałowali swojej decyzji poniewczasie, jak dziś np. Czang Kai Szek...

Apetyt przychodzi

wraz z jedzeniem...

WASZYNGTON (obsł. wł.). Komitet kontroli realizacji planu Marshala, **domaga się wstrzymania dementażu w Niemczech zachodnich nie tylko 117 fabryk, ze zdementowania których Wielka Brytania i Francja już zrezygnowały, lecz również 50 dalszych fabryk.**

Są to głównie walcownie stali w Zagłębiu Ruhry.

WALKA O POKÓJ TRWA

KAŻDEGO, kto z jaką taką uwagą śledzi rozwój sytuacji międzynarodowej, uderzyć musi gorączkowe montowanie przez rządy USA i W. Brytanii coraz rozleglejszego systemu paktów wojennych. Tej gorączkowej krzątaninie towarzyszy w krajach „zachodnich" gwałtowny wyścig zbrojeń, puchnące budżety wojskowe, które pożerają wszystkie inne pozycje; rozrastanie się sieci amerykańskich baz lotniczych i morskich, położonych o tysiące mil od wybrzeży USA oraz bicie w bęben histerii wojennej, która w oczach społeczeństw usprawiedliwić ma i zbrojenia i bazy i wciąganie do układów „regionalnych" coraz... odleglejszych krajów. Nie wyłączając NIEMIEC ZACH., faszystowskiej Hiszpanii i Portugalii, reakcyjnych rządów Turcji, Grecji, Iranu itd. itd. Wszystko to odbywa się przy akompaniamencie zapewnień o „obronie pokoju", „zgodności z Kartą ONZ" i podobnych frazesów.

W marcu 1948 r. utworzona została w Brukseli „Unia Zachodnia", obejmująca W. Brytanię, Francję, Holandię, Belgię i Luksemburg. „Unia" wyłoniła nie tylko Komitet Wojskowy, lecz również wspólny i stały sztab, z brytyjskim marszałkiem Montgomerym na czele. Obecnie „unia zachodnia" ma być przekształcona w „pakt północno-atlantycki", który oprócz St. Zjednoczonych i Kanady obejmie inne jeszcze państwa — już to bezpośrednio, już to w formie różnie zwanych przybudówek i odnóg. Jak np. „pakt skandynawski", „pakt śródziemnomorski" lub — ostatni wynalazek — „unia... zachodnia państw wschodnioazjatyckich".

PRZECIW komu zwrócone są wszystkie te sojusze? Czy przeciw wczorajszym wrogom — Niemcom i Japonii — jedynym potencjalnym agresorom? Nie!

Montując te pakty, rządy USA i W. Brytanii nie tylko że nie zwracają ich ostrza przeciwko wczorajszym i potencjalnym napastnikom, lecz głośno przewidują WCIĄGNIĘCIE TYCH WŁASNIE AGRESORÓW do systemu „obrony".

Obrony przed kim? Kto właściwie zagraża bezpieczeństwu Francji, W. Brytanii, USA? Może Zw. Radziecki, stale zmniejszający swój budżet wojskowy; pochłonięty gigantycznymi planami odbudowy i rozbudowy przemysłu, użyźnienia stepów i nieużytków? Oczywiście, nie. Więc może kraje demokracji ludowej? Wystarczy przyjrzeć się państwu, które w grupie tych krajów nie zajmuje pośledniego miejsca i które znamy z codziennej i bliskiej obserwacji: Polsce. Czyż ogrom i KIERUNEK naszego twórczego wysiłku nie świadczy o oczywistych intencjach pokojowych i WIERZE w pokój? A przecież Polska wśród krajów demokracji ludowej nie jest wyjątkiem.

Więc przeciw komu zwrócone są sojusze wojenne, tak gorączkowo montowane przez rządy USA i W. Brytanii? Jaki jest właściwy cel tych sojuszów?

NA to pytanie odpowiada w sposób autorytatywny, operując faktami i argumentami o nieodpartej sile logicznej, doniosła deklaracja radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

System sojuszów, montowanych przez rządy USA i W. Brytanii świadczy o całkowitym zerwaniu z polityką koalicji antyhitlerowskiej. Sojusze te nie są ani „regionalne" (obejmują państwa rozsiane na całym globie) ani też pokojowe. Są to sojusze wybitnie agresywne. Ostrze ich zwrócone jest przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dowód: twórcy tych paktów wykluczają możliwość przystąpienia ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Celem tych sojuszów jest przygotowanie wojny napastniczej z udziałem NIEMIEC i JAPONII — wojny, która ma narzucić światu panowanie anglo-amerykańskie pod egidą USA.

Jest to więc — dodajmy — nowe wydanie hitlerowskiego „paktu antykominternowskiego". Nowe wydanie antyradzieckiej, reakcyjnej, napastniczej polityki, dyktowanej przez wąskie koła finansowej oligarchii USA i W. Brytanii. Zauważmy również, że te sojusze stanowią oczywiste pogwałcenie 20-letniego układu brytyjsko-radzieckiego (z dn. 26.5.1942) i francusko-radzieckiego (z dn. 10.12.1944), które przewidywały m. in., że żadna ze stron nie będzie brała udziału w jakiejkolwiek koalicji, zwróconej przeciwko drugiej stronie.

Mógłby ktoś powiedzieć: ale przecież Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej też wiążą się między sobą układami sojuszniczymi. Nie wolno jednak zapominać, że te prawdziwie regionalne układy zwrócone są przeciw agresji NIEMIECKIEJ i siłom, które by z tą agresją współdziałały; że ponadto są OTWARTE dla wszystkich państw, które by chciały do nich przystąpić. Wystarczy tu przypomnieć gotowość Polski do zawarcia podobnego układu z Francją.

*

DEKLARACJA radziecka demaskując agresywną i zmierzającą do rozpętania wojny politykę anglo-amerykańską — ukazuje równocześnie sprzeczności wewnętrzne rozdzierające państwa bloku napastniczego, ich pogłębiającą się zależność od USA. Ukazuje również siłę i potęgę Zw. Radzieckiego, posiadającego miliony sojuszników na całym świecie, nie wyłączając krajów, których rządy przygotowują wojnę.

Deklaracja radziecka jest poważnym ostrzeżeniem dla tych rządów, wkraczających na śliską ścieżkę Hitlera i Mussoliniego. Ale deklaracja radziecka stawia również przed narodami wciąganymi przez rządy magnatów finansowych w złowrogą grę, proste pytanie: czy to jest polityka, której chcecie i którą popierać zamierzacie?

Jeszcze nie przebrzmiały echa tego pytania a już wywiad udzielony przez STALINA agencji amerykańskiej „International News Service" — wywiad, do którego jeszcze wypadnie powrócić — daje światu nową, dobitną, iście stalinowską odpowiedź na pytanie, PO CZYJEJ STRONIE JEST PRAWDZIWA WOLA POKOJU.

Żadna, najchytrzejsza propaganda nie zdoła — w oczach NARODÓW — przekręcić ani zaciemnić jasnych, NIEZBITYCH FAKTÓW, którym świadectwo daje zarówno wywiad Stalina jak i deklaracja radzieckiego MSZ.

Walka o pokój trwa. B.W.

Wciągnięcie mas do pracy publicznej

głównym zadaniem Rad Narodowych

Obrady władz samorządowych w obecności Prezydenta R.P.

Obrady drugiego dnia konferencji prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów nad budżetami związków samorządowych toczyły się w obecności Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, pod przewodnictwem szefa Kancelarii Rady Państwa, min. K. Mijala.

Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa: marszałek Sejmu **Kowalski**, wicemarszałkowie: **Barcikowski, Szwalbe, Zambrowski** oraz Kołodziejski i J. Niećko. W obradach uczestniczyli wicepremier **Korzycki**, min. min. **Wolski, Michejda, Rusinek, Kaczorowski**, dyr. Biura Kontroli **Grubecki** oraz wicemin. **Petrusiewicz** i **Kurowski.**

Zasadniczy referat wygłosił zastępca szefa Kancelarii Rady Państwa wicemin. **Jaroszyński.** Mówca wskazał na nieuzasadniony wzrost niektórych pozycji wydatków w stosunku do r. ub., jak również podkreślił brak należytej troski o realne pokrycie przewidzianych rozchodów w budżetach samorządowych.

Wydatki zwyczajne, przewidziane w budżetach wszystkich związków samorządowych, wynoszą łącznie na r. b. ok. 61 miliardów zł w stosunku do 38 miliardów zł z r. ub.

W dalszym ciągu swego referatu, wicemin. Jaroszyński omówił zagadnienia gospodarki samorządowej w dziedzinie przedsiębiorstw komunalnych.

Mówca podkreślił konieczność zapewnienia przedsiębiorstwom komunalnym niezbędnej rentowności przy utrzymaniu taryf za ich usługi na poziomie dostosowanym do wymagań społecznych.

Linie rozwoju przedsiębiorstw użyteczności publicznej powinny iść w kierunku stworzenia jak najszerszych udogodnień, przede wszystkim klasie robotniczej.

Z kolei dyr **Wendel** scharakteryzował wspólnie z dyr. **Sobotką** gospodarkę budżetową wojewódzkich związków samorządowych i zadania wojewódzkich rad narodowych na r. b.

Rady Narodowe powinny pójść po linii dalszej reorganizacji, pod względem stanu składu socjalnego w celu podniesienia ich politycznego oraz ideowego poziomu. Główne zadania rad — to utrzymanie kontaktu z masami i wciągnięcie przez Rady Narodowe mas do pracy publicznej.

W dyskusji, która wywiązała się następnie podkreślano, iż od czasu sierpniowego plenum KC PPR w działalności samorządu dał się zaobserwować głęboki przełom, dzięki krytycznej ocenie dotychczasowej działalności i analizie składu socjalnego Rad Narodowych.

W TOKU DYSKUSJI ZABRAŁ GŁOS PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT.

(Przemówienie Prezydenta R. P. zamieścimy w numerze jutrzejszym)

Dyskusję podsumował min. K. Mijal, dając ocenę pracy poszczególnych Wojewódzkich Rad Narodowych i wydziałów wojewódzkich.

Kompletny rozkład Kuomintangu

Prośba o zawieszenie broni manewrem

Czang-Kai-Szek organizuje opór na południu kraju

SZANGHAJ (obs. wł.). Radiostacja Chin Ludowych w Szensi zażądała ponownie aresztowania Czang Kai Szeka i innych przestępców wojennych, jak również niedawno uniewinnionego przez sąd w Szanghaju b. dowódcy okupacyjnych wojsk japońskich w Chinach generała Okamura. Realizacja tego żądania jest warunkiem rozpoczęcia wszelkich rozmów pokojowych.

Radiostacja komunistyczna stwierdziła, że rząd kuomintangowski nie wykazuje najmniejszej gotowości do spełnienia powyższego warunku oraz **że Czang Kai Szek zamierza zorganizować opór przeciw armii ludowej na południu kraju.**

Załamanie się „pokojowych manewrów" urzędującego prezydenta Li Tsung Jena wydaje się zupełnie pewne. Nie ma, oczywiście, żadnych szans na realizację warunków komunistycznych.

Klęska kuomintangowskiej „ofensywy pokojowej" prowadzi w coraz szybszym tempie do **kompletnego rozkładu rządu nankińskiego.** W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, **że premier Sun Fo wyjechał do Szanghaju na rozkaz Czang Kai Szeka i na skutek rozbieżności zdań i Li Tsung Jenem.**

Kuomintang rozpada się na coraz więcej grupek pragnących się ratować każda na własną rękę. Li Tsung Jen umacnia się w Nankinie Czang Kai Szek organizuje obronę na południu. **A tymczasem waluta nankińska spada „na łeb na szyję": w ciągu jednego dnia o 80 proc.**

Rozpaczliwe pomysły

WASZYNGTON (obsł. wł.). Senator **Carran** wystąpił z rozpaczliwą propozycją nowej interwencji USA w Chinach. Carran jest przewodniczącym wspólnej komisji obu Izb Kongresu nadzorującej realizację planów pomocy zagranicy.

Carran zażądał przyznania 500 milionów dolarów na walkę z komunizmem w Chinach i wysłania do Chin 700 oficerów amerykańskich, którzyby objęli dowództwo sił Kuomintangu. Dla zagwarantowania spłaty pożyczki Carran proponuje sekwestr przez USA dochodów z głównych portów chińskich oraz utworzenie wspólnej agencji chińsko-amerykańskiej dla poboru podatków na terenie Chin kuomintangowskich. Nic nie wskazuje aby projekt Carrana miał szanse realizacji.

Najcenniejsze dzieła sztuki „ewakuowane" do USA

NOWY JORK (PAP). Z Szanghaju donoszą, że 8.600 chińskich dzieł sztuki, wywiezionych przed wycofaniem się wojsk Kuomintangu z Pekinu, przesłanych będzie w najbliższym czasie do Waszyngtonu dla — jak się mówi w urzędowych kołach kuomintangowskich — „czasowego zabezpieczenia". Kolekcja ta ma być umieszczona w bibliotece Kongresu USA. Reprezentuje ona podobno najcenniejsze zbiory prastarej sztuki chińskiej.

Członek parlamentu nankińskiego Li-Putu poddał plan ewakuacji chińskich dzieł sztuki do Ameryki ostrej krytyce, oskarżając Kongres USA o zamiar „okradzenia narodu chińskiego".

LONDYN (PAP). Jak donosi z Nankinu agencja Reutera, ewakuowana została pod naciskiem armii ludowej tymczasowa stolica rządu prowincjonalnego Honanu — **Sinyang.**

Rząd prowincjonalny wycofał się na południe.

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że p. o. prezydenta **Li-Tsung-Yen** nie przyjął wezwania rozgłośni dowództwa armii ludowej o aresztowanie Czang Kai Szeka i innych przywódców Kuomintangu, uznanych za zbrodniarzy.

Wyniki wyborów

w Palestynie

LONDYN (PAP). W Tel Avivie ogłoszono urzędowo następujące wyniki wyborów:

Mapai (socjaldemokraci) — 152.972 głosy, **Mapam** (lewica socjalistyczna) — 63,107 głosów, **Zjednoczone organizacje religijne** — 52.630 głosów, **Cheruth** (ugrupowanie faszystowskie) — 49.220 głosów, **Ogólni syjoniści** — 22.515 głosów, **postępowcy** — 17.680 głosów, **Sephardim** — 15.017 głosów, **komuniści** — 14.999 głosów.

Pokojowa polityka Zw. Radzieckiego

niepokoi Departament Stanu

NOWY JORK (PAP) Organ kół finansowych i przemysłowych w Stanach Zjednoczonych „Bussines Week" stwierdza, że Departament Stanu jest poważnie zaniepokojony pokojową polityką Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. „Departament Stanu przyznaje — pisze „Bussines Week" — że gesty pokojowe Związku Radzieckiego (w sprawie Berlina np.) mogą wytrącić politykę Departamentu Stanu z równowagi".

Departament Stanu niezadowolony jest w szczególności z faktu, że „radziecka ofensywa pokojowa zbiega się ze zbliżającą się debatą w Kongresie". Debata ta ma być poświęcona polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

„Departament Stanu — kończy wynurzenia „Bussines Week" — myśli z przerażeniem o tym że akcja pokojowa Związku Radzieckiego wpłynąć może na stanowisko kongresmenów w debacie nad paktem atlantyckim i pomocą wojskową dla Europy zachodniej".

Wzruszeniem, kwiatami, czarem serca
czciła Warszawa jubileusz Staffa

„Wielki Poranek Autorski", jak nazwał komitet jubileuszowy złote gody Leopolda Staffa z poezją, stał się jak najbardziej spontaniczną manifestacją uczuć. Kilka tysięcy warszawiaków oblegało dosłownie Teatr Polski. Nikogo nie zbrakło z miłośników poezji. Ciasno było niesłychanie w zatłoczonych przejściach parteru i balkonów.

Owacje i przemówienia

— Rzuciłeś skarb co pełen jest klejnotów najczystszych — powiedział w swej inwokacji powitalnej Solski. „Jam jest niezłomny strażnik Twojego skarbu".

I oto sędziwy mistrz wraz z Ćwiklińską w przepięknych koronkach, z Tuwimem i Szyfmanem wprowadzają na scenę Jubilata, mrużącego oczy w blasku reflektorów. Usadowili go z prawej strony sceny, a sami wsiąkli w trybunę prezydialną, która skupiła przedstawicieli Rządu, poetów, krytyków literackich, dyrektorów, aktorów.

Dekoracja sceny piękna, dyskretna, w pastelowych odcieniach i półtonach, jak poezja Staffa. „Wawrzyn i harfa" na kotarze, pochodnia, maska Melpomeny i... dwa płaczące woskowymi łzami żyrandole.

Jest On mędrcem

Z długiego łańcucha przemówień powitalnych wyjmujemy dwa ogniwa. Sokorski i Iwaszkiewicz.

Na wstępie wicemin. **Sokorski** podkreślił, że Prezydent Rzeczypospolitej udekorował w dniu wczorajszym wielkiego poetę Krzyżem Komandorii Odrodzenia Polski z gwiazdą, dając w ten sposób najwyższy wyraz czci i uznania Polski Ludowej dla twórczej pracy znakomitego jubilata.

Przechodząc do omówienia jego twórczości, mówca powiedział m.in.: „Leopold Staff jest poetą, który sięgał uporczywie po myśl ludzką i w myśli ludzkiej zamykał sny o potędze człowieka. Ta głęboka wiara w człowieka, to głębokie umiłowanie jego radości, trosk, łez, a nawet cierpienia, pozwoliły mu jako poecie ludzkiego geniuszu stać się składową częścią walki, o postęp naszego narodu, wchodząc tym samym wielkim dorobkiem swojej poezji w nową epokę naszych dni.

Jarosław Iwaszkiewicz po poetycku charakteryzuje postawę twórczą kolegi po piórze, tego, który wychował trzy poetyckie pokolenia i mawiał o sobie:

„Znam gorycz i zawody, wiem, co ból i troska, złuda miłości, zwątpień mrok tęsknot rozbicia — a jednak śpiewać Wam będę Pochwałę Życia".

Twórczość Leopolda Staffa, jak stwierdził mówca, to zjawisko cenne i rzadkie. Jest to liryka, bogata w zadumy, dążąca do znalezienia wewnętrznej prawdy w człowieku.

— Jest on mędrcem — powiedział Iwaszkiewicz — zadumanym nad mądrością świata. A mądrość tę odnajduje w głosach ludzi pracy.

Przemawiają: Julian Tuwim, dr. Maliniak, St. R. Dobrowolski i in. Prostymi słowy odpowiada Jubilat, z zakłopotaniem i wzruszeniem — jak sam stwierdza. Przyjmuje objawy hołdu i dziękuje tym wszystkim, co przyczynili się swym uczestnictwem do uświetnienia wielkiego dnia.

Zanim dorośli zarzucą poetę kwiatami, wbiega szkrab kilkuletni z wiązanką tulipanów. Owacjom nie ma końca...

70 diamentów z Zakopanego

Odczytano depesze. Jedne są wzruszające, inne żartobliwe. Tak np. Makuszyński spod szczytów tatrzańskich przesyła „całe złoto promieni słonecznych i 70 diamentów, zebranych ze śniegu". Padają nazwiska Marii Dąbrowskiej, Juliusza Kleinera, Jana Parandowskiego, Karola Adwentowicza i innych.

Po zakończeniu części oficjalnej Marszałek Kowalski porywa Jubilata do loży prezydenckiej. Teraz z wysokości usłyszy on swe poezje, wypowiedziane przez Brydzińskiego, Barszczewską, Damięckiego, Andryczównę, Zelwerowicza, Ćwiklińską, Gorczyńską Kreczmara, I. Górską, W. Hańczę Lindorffównę, Martykę, Małyniczównę, Mileckiego i Lubieńską.

Jest to żywy tom liryki Staffa, perły i perełki jego poezji, tak różne nastrojem, a wszystkie przesycone prawdą i szczerością. Proste wierszyki o gęsiareczce i dziewczynie przy studni, o uliczniku i królewnie, co do róży tęskniła. Wspomnienia dzieciństwa i okupacji' o pomniku Chopina, subtelne nastroje poetyckie pełny wdzięku wiersz o pocałunku, za który Ćwiklińska otrzymała gorące ucałowanie rączki od sąsiada Zelwerowicza.

W żyrandolach na scenie dogasają już świece, a sala ciągle jest zasłuchana, oniemiała...

Westchnienia żalu wydobywają się z piersi, gdy kurtyna spada. (wr)

Już wzrasta podaż mięsa
dzięki nowym zarządzeniom hodowlanym

Pierwsze wiadomości, napływające z terenów poszczególnych województw świadczą o pomyślnym stanie przygotowań do rozpoczęcia przez gminne spółdzielnie szerokiej akcji skupu i kontraktowania trzody chlewnej. Ceny, które zostały rozpowszechnione po wsiach spotkały się z przychylnym przyjęciem wśród hodowców, którzy jednogłośnie stwierdzają, iż ceny urzędowe są w wielu wypadkach nawet nieco wyższe od dotychczas płaconych na rynku. Większość spółdzielni gminnych przystępuje do skupu już od poniedziałku 31 b.m.

W terenie specjalni wysłannicy odwiedzają kolejno wszystkie gminne spółdzielnie, które w liczbie 1084 zgłosiły się do akcji skupu żywca.

Na masach chłopskich szczególne wrażenie wywołały: korzystne ceny urzędowe i ich zróżnicowanie z podziałem na 12 klas. Wprowadzenie zasady sprzedaży tylko na wagę, w przeciwieństwie do dotychczasowej taktyki sprzedaży „na oko" kładzie kres, zdaniem hodowców, — powszechnie praktykowanym oszustwom ze strony tzw. zgorników pracujących dla prywatnych kupców.

W ostatnich dniach, według napływających meldunków, podaż wzrasta powoli prawie na wszystkich rynkach. Oczekuje się jedynie, że nastąpić może chwilowe zmniejszenie podaży sztuk niedotuczonych, na które cena ustalona została w ten sposób, by zachęcić hodowcę do tuczenia trzody.

Gminne spółdzielnie otrzymały zaliczkowo 1,6 miliarda zł. kredytu obrotowego, a w pierwszej dekadzie lutego Państwowy Bank Rolny uruchomi stałe poważne kredyty na finansowanie skupu żywca.

Układ między Austrią a Bizonią
przygotowaniem do nowego „Anschlussu"
Oświadczenie gen. Kurasowa

WIEDEŃ (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Sojusznicza Rada Kontroli dla Austrii rozpatrywała sprawę zawarcia przez rząd austriacki układów handlowego i płatniczego z Bizonią.

Przedstawiciel ZSRR generał Kurasow stwierdził, że w myśl postanowień Rady Kontroli z grudnia 1946 r. wszelkie operacje handlowe między Austrią a Bizonią mogą być dokonywane jedynie po wyrażeniu na nie zgody Rady. Tymczasem rząd austriacki z wiedzą amerykańskich i brytyjskich władz okupacyjnych, podpisał wyżej wymienione układy, zatajając je przed Radą Kontroli i parlamentem austriackim, a to pod pozorem, że chodzi tu o „umowy między mocarstwami okupacyjnymi".

Gen. Kurasow podkreślił, że układy te są w istocie przygotowaniem warunków do nowego „Anschlussu" Austrii. Amerykańskie władze okupacyjne w Austrii, bez zgody Sojuszniczej Rady Kontroli, OTWORZYŁY FAKTYCZNIE GRANICĘ MIĘDZY AUSTRIĄ A NIEMCAMI.

Anglo-amerykańska polityka włączenia Austrii do Bizonii, uprawiana przy pomocy rządu austriackiego, ma bezwątpienia na celu **ODRODZENIE POTENCJAŁU ZBROJENIOWEGO TAK NIEMIEC JAK I AUSTRII.**

Przedstawiciel ZSRR **ZAŻĄDAŁ ANULOWANIA UKŁADU HANDLOWEGO I PŁATNICZEGO MIĘDZY AUSTRIĄ A BIZONIĄ.**

Ramadier likwiduje
przemysł francuski

PARYŻ (PAP). Min. Ramadier wydał zarządzenie zamknięcia 31 marca br. krajowego centrum penicyliny. Centrum to dawało znaczne dochody i było uznane za instytucję użyteczności publicznej.

Pretekstem zamknięcia centrum jest wygaśnięcie terminu rekwizycji budynku, w którym mieścił się ten zakład. Kilkuset wysoko wykwalifikowanym fachowcom grozi bezrobocie.

Parlamentarna grupa komunistyczna złożyła w Zgromadzeniu Narodowym wniosek, protestujący przeciwko zamknięciu Centrum.

Nowa rewolucja
w Paragwaju

LONDYN (PAP). Nowa rewolucja w stolicy Paragwaju Assuncion, doprowadziła do obalenia prezydenta Gonzaleza, który wraz ze swym ministrem finansów ukrył się w ambasadzie brazylijskiej.

Powstał już nowy rząd, który w ogłoszonej odezwie oświadczył, że dąży do zjednoczenia „sił narodowo-republikańskich".

Wieczór węgiersko-polski

BUDAPESZT (PAP). W sobotę w jednym z największych zakładów metalurgicznych odbył się wieczór węgiersko-polski, który zgromadził przeszło 2 tys. robotników. Obecni byli poseł R.P. w Budapeszcie oraz członkowie Prezydium Tow. Węgiersko-Polskiego.

Zastępca sekretarza gen. Węgierskiej Partii Pracujących **Marosan** wygłosił referat o wrażeniach z Kongresu Zjednoczeniowego w Polsce.

Aktywny udział w przebudowie społecznej
deklarują prawnicy demokraci
Narada aktywu ZPD

30 b.m. odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada aktywu Zrzeszenia Prawników Demokratów z udziałem ok. 100 delegatów z całego kraju.

Na naradzie obecni byli przedstawiciele władz państwowych z podsekretarzem stanu Z. Kliszką na czele.

Na naradę przybył prezes Rady Zrzeszenia, min. sprawiedliwości H. Świątkowski.

W wygłoszonym przemówieniu min. Świątkowski zaznaczył, że zrzeszenie jest jednym z bojowych oddziałów Demokracji Ludowej w Polsce walczącej o socjalizm. Minister wyliczył zadania, jakie stoją przed Zrzeszeniem w dobie obecnej. Są to: przebudowa naszego systemu prawnego oraz współpraca przy realizacji planów gospodarczych.

Wyniki narady znalazły swój wyraz w uchwalonej rezolucji, która m. in. głosi: „Ogólnopolska narada aktywu Zrzeszenia Prawników Demokratów podkreśla historyczne znaczenie aktu zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, który otwiera nowy etap na drodze do socjalizmu.

Na tym etapie stoją przed wszystkimi członkami ZPD wielkie zadania, jak najaktywniejszego udziału w przebudowie społecznej a w szczególności w wymiarze sprawiedliwości. Wymiar ten winien stanąć na wysokości zadania w warunkach zaostrzającej się walki klasowej.

Sesja Międzynarodowego Biura
Organizacji Intelektualistów do spraw pokoju

PARYŻ (PAP). W dniach 31 stycznia — 4 lutego br. odbędzie się w Paryżu sesja Międzynarodowego Biura stałej organizacji Intelektualistów do spraw pokoju. Członkowie tego Biura zostali wybrani na Kongresie Wrocławskim.

Przedstawicielami Francji będą Irena Joliot **Curie**, literat **Aragon** i poeta **Cesaine**. Z ramienia ZSRR przybędzie Aleksander **Fadiejew**, sekretarz gen. Zw. Pisarzy Radzieckich oraz **Fiedosiejew**, redaktor czasopisma „Bolszewik", z ramienia Czechosłowacji — rektor **Mukarevsky**, z ramienia Polski — Leon **Kruczkowski**, z ramienia Anglii Louis **Golding** i **Crowthe**, z ramienia St. Zjednoczonych — A. **Kahn** i rzeźbiarz **Davidson**, z ramienia Włoch — malarz **Guttuso** i publicysta Emilio **Sereni**, z ramienia Danii — Andersen **Nexö** i z ramienia Brazylii — Jorge **Amado**.

St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja
storpedowały plan repatriacji jeńców niemieckich
Memorandum radzieckiego MSZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w odpowiedzi na otrzymane dnia 4 stycznia b.r. noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, min. spraw zagr. ZSRR przesłało tym rządom memorandum stwierdzające, że wspomniane noty przedstawiły w formie zniekształconej istotną sytuację w tej dziedzinie.

Na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych: ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w kwietniu 1947 r. — stwierdza m. in. memorandum — rozpatrzono wniosek delegacji radzieckiej w sprawie repatriacji niemieckich jeńców wojennych, znajdujących się na obszarze mocarstw sojuszniczych i na innych terytoriach. Wniosek ten, na który delegacje USA, W. Brytanii i Francji wyraziły swą zgodę, stwierdził, że „repatriacja niemieckich jeńców wojennych odbędzie się zgodnie z planem, który zostanie opracowany przez Radę Kontrolną".

Wiadomo jednak, że Rada Kontrolna takiego planu nie opracowała.

20 stycznia 1948 r. gen. Clay zaproponował zdjęcie z porządku dziennego Rady Kontrolnej sprawy opracowania planu niemieckich jeńców wojennych, co też nastąpiło. W ten sposób — stwierdza memorandum radzieckie — wspomniane mocarstwa STORPEDOWAŁY OPRACOWANIE TEGO PLANU.

Według informacji posiadanych przez rząd radziecki, na terytoriach podległych W. Brytanii, Francji i USA dotychczas pozostaje wielu niemieckich jeńców wojennych w charakterze najemnej siły roboczej. Z oświadczeń brytyjskich czynników urzędowych wynika, że niemieccy jeńcy wojenni, będą zatrzymani w Anglii do końca 1949 r.

Ponadto według danych urzędowych, ogłoszonych w dzienniku paryskim „Monde" z 6 stycznia 1949 r., we Francji pozostaje obecnie 137 tys. niemieckich jeńców wojennych, wynajmowanych do pracy.

W dalszym ciągu memorandum stwierdza, że rząd radziecki repatriował już przeważającą część niemieckich jeńców wojennych i przeprowadza planową repatriację pozostałych jeńców, która będzie zakończona w ciągu b.r.

Z powyższego wynika, że zawarte w notach trzech rządów twierdzenie, jakoby w Zw. Radzieckim zatrzymywano niemieckich jeńców wojennych wbrew zobowiązaniom rządu radzieckiego, **JEST WYPACZENIEM ISTOTNEGO STANU RZECZY.** Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju twierdzenia dążą do odwrócenia uwagi opinii publicznej od licznych faktów zatrzymywania wielkiej liczby niemieckich jeńców wojennych jako siły roboczej na terytoriach podległych władzom brytyjskim i francuskim, jak również od niedopuszczalnego faktu, że w obszarach amerykańskiej, angielskiej i francuskiej stref okupacyjnych Niemiec i Austrii **ZATRZYMUJE SIĘ WCIĄŻ PRZESZŁO 25 TYS. OBYWATELI RADZIECKICH, DEPORTOWANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW PODCZAS WOJNY**

Fiasko konferencji
państw skandynawskich

SZTOKHOLM (PAP). W niedzielę wieczorem ogłoszono komunikat w sprawie wyników konferencji przedstawicieli krajów skandynawskich, zakończonej 30 b.m.

Komunikat stwierdza, że nie można było dotąd uzgodnić warunków oraz konsekwencji projektowanego sojuszu skandynawskiego. „Dlatego — czytamy w komunikacie — w chwili obecnej nie ma dostatecznej podstawy do zawarcia tego rodzaju wzajemnie wiążącego sojuszu".

Zdrajczyni narodu
skazana na karę więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciw denuncjatorce—Antoninie **Przybulskiej.** Akt oskarżenia zarzuca jej m. in. odstępstwo od narodowości polskiej oraz wysługiwanie się policji niemieckiej.

Sąd skazał Przybulską na karę 7 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na okres 7 lat i konfiskatę mienia.

Ze świata

MGŁA W LONDYNIE

LONDYN. Niezwykle silna mgła w Londynie pociągnęła za sobą poważne zakłócenie komunikacji kolejowej i samolotowej. Na ulicach 3 osoby poniosły śmierć wskutek nieszczęśliwych wypadków.

WALKI W BURMIE

RANGUN. Burmańskie wojska rządowe walczą z powstańcami na ulicach miasta portowego Passein, w odległości 115 km na zachód od Rangunu. Część miasta stoi w płomieniach.

POSEŁ WĘGIERSKI W PRADZE O DZIAŁALNOŚCI MINDSZENTY'EGO

PRAGA. Poseł węgierski w Pradze dr Bolgar w wywiadzie na temat działalności Mindszenty'ego, stwierdził, iż kardynał Mindszenty był nie tylko zdrajcą narodu węgierskiego, lecz również wrogiem zbliżenia między Czechosłowacją a Węgrami.

SESJA ZGROMADZENIA NARODOWEGO KOREI

PENIAN. Otwarto tu drugą sesję Zgromadzenia Narodowego Korei. W sesji bierze udział 522 deputowanych.

ZBROJENIE POLICJI EGIPSKIEJ

KAIR. Dla policji egipskiej zakupione zostaną rewolwery, karabiny i inna nowoczesna broń na sumę 250 tys. funtów szterlingów.

NADUŻYCIA WE FRANCJI

PARYŻ. Rządowa komisja śledcza dla zbadania nadużyć, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli, kończy opracowanie sprawozdania, które zostanie przedłożone 1 lutego premierowi Queuille.

STRAJK PRACOWNIKÓW GAZOWNI I ELEKTROWNI W BELGII

BRUKSELA. Pracownicy gazowni i elektrowni większej części terytorium Belgii ogłosili strajk, domagając się podwyżki płac.

MUZYKA POLSKA W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. W Czechosłowackim Instytucie Zagranicznym odbył się pod protektoratem ambasadora R.P. J. Olszewskiego recital chopinowski pianisty polskiego Stefana Askenazego.

E. CALDWELL

AWANTURA w lipcu

2)

Czekał, aż Bert mu odpowie, ale za drzwiami panowała cisza.

— Jeżeli to któryś z was przyłapał czarną dziewkę, wyczekującą na ulicy i jeżeli z tego powodu budzicie mnie w nocy, to ja już wam pokażę! W każdym razie chcę, żeby mi czarne dziewczęta pozostawiono w spokoju. Dosyć było z nimi bałaganu i hałasu kiedy siedziały tu w klatkach tego lata. Spalę was obu, pomocników, prędzej, niż pies zdąży zaszczekać, jeżeli nie dacie temu spokoju. Jak nie możecie dostać się do białych kóz, to musicie wymyśleć coś innego. Powtórz Jimowi Couch, co mówiłem...

— Jefferson! — krzyknęła ostro Corra.

Drgnął na jej głos jak gdyby ukłuła go szpilką.

— No, cóż! Niech to piekło spali, chcę raz z tym skończyć — powiedział szorstko.

— Ależ tu nie chodzi o nic podobnego szeryfie — odezwał się żywo Bert. — Lepiej będzie, jeżeli zaraz zejdziesz na dół.

— Czy Sam Brinson uciekł z więzienia, po tym wszystkim, co dla niego zrobiłem?

— Nie, proszę pana. Czarny Brinson jest jeszcze pod Nr. 3 i śpi.

Corra wróciła do łóżka i usiadła obok męża, owijając się szczelnie szlafrokiem, z gestem obrzydzenia wobec Jeffa. Nie mówiła jeszcze nic, ale szeryf mógł poznać po jej spojrzeniu, że będzie musiał niejednego wysłuchać, zanim opuści ten pokój. Złożył głowę na dłoniach i czekał aż żona zacznie. Słyszał jak Bert schodził w dół po schodach.

— Jeff, ty sam nic nie miałeś do czynienia z tymi czarnymi dziewczynami? — spytała, a głos jej podnosił się i opadał pod wpływem na przemian, tkliwości i niepokoju. — Umarłabym ze wstydu, Jeff. Ja po prostu nie mogłabym tego znieść. Nie wiesz, co bym zrobiła.

Gdy przerwała na chwilę, potrząsnął głową przecząco. Patrząc ukosem mógł widzieć swój zegarek na stole. Tyle razy już musiał wysłuchiwać jej żalów na ten temat, że wiedział dokładnie z góry, jak długo to potrwa.

Opuścił znowu głowę na ręce i przymknął spokojnie oczy. Sprawiało mu ulgę, móc zamknąć oczy w takiej chwili i myśleć o czymś zupełnie innym.

— Od soboty wieczorem do poniedziałku rano była tu zamknięta czarna dziewczyna. Czy schodziłeś do sali z klatkami w tym czasie?

Potrząsnął głową.

Corra chciała się dalej nad tym rozwodzić, gdy nagle Bert znowu zastukał do drzwi.

— Szeryfie, chodź lepiej szybko na dół.

— Co się stało, Bert — zawołała zsuwając się z łóżka.

— Zdarzył się pewien kłopot w okolicach Flowery Branch. Jakiś czarny narobił tam biedy i cała gromada białych go poszukuje. To dosyć źle wygląda. Czy nie sądzisz, że szeryf powinien wstać i zobaczyć, co się tam dzieje?

Szeryf Jeff stękał jak człowiek bardzo nieszczęśliwy. Wiedział, że ma wstać, ubrać się i pojechać na ryby. Żaden żywy człowiek nie mógł bardziej od niego nienawidzieć rybołówstwa.

— Jeff, czy słyszałeś, co Bert mówił? — zawołała żona potrząsając nim tak, jak tylko mogła. — Czy słyszałeś?

Zajęczał głęboko.

— Zestarzeję się przed czasem — rzekł smutno. — I to wszystko z powodu dźwigania politycznego urzędu. Jestem teraz starym idiotą, niczym więcej.

Wstał, naprężając nogi — dopóki nie doprowadził do równowagi swego wielkiego ciała i sięgnął po ubranie. Nie cierpiał samego widoku ryb; nigdy nie jadał ryby, idąc ulicą wolał zboczyć i obejść parę bloków — byle uniknąć zapachu ryby. Ale wycieczka na ryby była dla niego jedynym sposobem, pozwalającym mu wykręcić się od interwencji w drażliwej sprawie. Tyle już razy jeździł na ryby podczas jedenastu lat, kiedy był szeryfem hrabstwa Julie, że więcej wiedział o łowieniu na robaka czy muszkę, niż jakikolwiek człowiek w tej części kraju. Zmuszał się do łowienia ryb na wszystkie znane sposoby. Łapał je na wędkę, z pomocą wszelkiego rodzaju sieci, dusił chwytając w druciane pętle, strzelał, łapał małą ręczną siatką, a gdy nie mógł inaczej, ogłuszał je nabojem dynamitowym.

— Jeff — powiedziała Corra — w takiej chwili najlepszym miejscem na świecie będą dla ciebie wybrzeża Lord's Creek. Tam będziesz łowił ryby.

— Wspominasz mi o rybach! I to właśnie teraz! Przecież wiesz, jak bardzo tego nie cierpię! Niech to piekło spali!

— No, no Jeff — uspokajała go. — Postaraj się opanować trochę.

— Czy idziesz już szeryfie Jeffie? — miękko interpelował Bert z hallu. — Oni gotowi są lada chwila złapać tego Murzyna, którego szukają.

— Idź na dół do biura i czekaj na mnie, — odpowiedział słabym głosem, zaraz zejdę na dół i zobaczę, co się da zrobić.

Przesunął stopy przez nogawki spodni.

— A teraz weź dobrze pod uwagę moje słowa, Jeffersonie Mc Curtain — rozpoczęła Corra. — Nigdy bardziej niż teraz nie było dla ciebie wskazane pojechać na ryby...

— Niech to piorun spali — wrzasnął podciągając szarpnięciem spodnie do góry i zapinając wełniany pas na brzuchu. — Czy nie rozumiesz, w jakim jestem położeniu? Przez jedenaście lat pracowałem jak juczny osioł, żeby uniknąć wmieszania się w polityczne spory i utrzymać się na tym urzędzie. I w takiej chwili ty potrafisz tylko zawracać mi głowę. Wiesz dobrze, że ten wypadek może doprowadzić do rozłamu przy następnych wyborach. Dlaczego mnie męczysz teraz, kiedy muszę się dobrze namyśleć, jak by z tego wybrnąć.

— Mówię ci to tylko dla twojego dobra — powiedziała tkliwie, nie zwracając uwagi na jego gniew.

Próbował się śpieszyć, ale ruchy jego hamowała konieczność utrzymania w równowadze olbrzymiego cielska. Gdy doszło do butów, Corra musiała przysiąść na ziemi i pomóc mu wcisnąć je na nogi i zasznurować.

— Pani Mc Curtain — odezwał się Bert za drzwiami.

— Ubiera się. Bercie. Idź na dół do biura i czekaj.

(D. c. n.)

Na froncie zaopatrzenia świata pracy w mięso i tłuszcze

Gminne spółdzielnie Sam. Chłopskiej rozpoczynają dziś skup żywca

organizowany przez Centralę Mięsną w województwie olsztyńskim

OSTATNIE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW, KTÓRA PRZEZNACZYŁA 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH NA ROZWÓJ HODOWLI W KRAJU W CELU ZAPEWNIENIA LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ DOSTATECZNEGO ZAOPATRZENIA W MIĘSO I TŁUSZCZE ZWIERZĘCE — KIERUJĄ SZCZEGÓLNE ZAINTERESOWANIE SPOŁECZEŃSTWA ROWNIEŻ I NASZEGO WOJEWÓDZTWA NA DWA KAPITALNE ZAGADNIENIA:

- **na organizację skupu żywca i jego dystrybucji ze względu na aktualne potrzeby rynku mięsnego.**
- **Na poczynania, mające na celu rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej w woj. olsztyńskim, które posiada ku temu tak korzystne warunki naturalne.**

Dziś zajmiemy się olsztyńskim oddziałem Centrali Mięsnej, przed którą stoją wielkie i odpowiedzialne zadania w obu wymienionych kierunkach gospodarczych.

Oddział Centrali Mięsnej w Olsztynie, rozpoczynając swoją działalność gospodarczą 1 czerwca r. ub. w ramach sektora spółdzielczo-państwowego, oparł się w pierwszej fazie pracy o trzy spółdzielnie okręgowe: okręgową spółdzielnię mięsną „Samopomoc Chłopska" w Ostródzie oraz dwie spółdzielnie zbytu zwierząt w Lidzbarku i Kętrzynie.

PIERWSZE KROKI

Od czasu jednak, kiedy Centrala podejmowała swoje pierwsze kroki organizacyjne, życie gospodarcze w swoim rozwoju na drodze do socjalizmu wysunęło nowe potrzeby, możliwości i zadania również na odcinku Centrali Mięsnej.

Zanim jednak w jej strukturę pracy przeniknęły nowe formy gospodarcze, a życie postawiło nowe zadania — Centrala rozpoczęła swoją działalność już w oparciu o jak najzdrowsze przesłanki organizacyjne.

Od pierwszych więc dni Centrala docenia wagę hodowli i na jej rozwój kładzie ogromny nacisk. Tak na przykład w ostatnich miesiącach ubiegłego roku przekazuje na opas majątkom PNZ 3.100 sztuk trzody chlewnej, wartości 93 milionów zł. W tym samym również czasie podejmuje specjalną akcję dostarczenia prosiąt majątkom PNZ. W ramach tej akcji majątki PNZ obu naszych okręgów — w Giżycku i Olsztynie otrzymały 5600 prosiąt wartości 35 milionów zł.

Równocześnie obroty Centrali zwiększają się stale. W październiku np. wynoszą około 96 mil. zł, co w porównaniu z czerwcem ubiegłego roku stanowi wzrost 300 przeszło procent. Liczba zatrudnionych w tym czasie pracowników wynosi 118 osób. W chwili obecnej Centrala zatrudnia 53 pracowników fizycznych oraz 120 umysłowych.

Były to jednak, jak już podkreślono, pierwsze dopiero kroki w pracy Centrali. Rozwijające się życie gospodarcze Warmii i Mazur narzuciło jej szereg obowiązków, których realizowanie spowodowało, że działalność Centrali Mięsnej zaczęła się rozszerzać.

DWA NACZELNE ZADANIA

Należało w pierwszym rzędzie zorganizować rynek mięsny, drogą uregulowania podaży, organizowania przerzutów mięsa z terenów produkcyjnych na rynki konsumcyjne oraz podporządkowania sektora prywatnego Centrali, to znaczy ustawienia go w ramach planu państwowego.

Jeśli do tego doliczyć obowiązek zaopatrzenia w mięso stołówek świata pracy, dystrybucję detaliczną oraz wykonanie państwowych umów z zagranicą — to trzeba przyznać, że obowiązki te nie były małe.

Drugie z kolei zadanie dotyczy zorganizowania i rozwoju hodowli na terenie województwa. Chodzi tu zarówno o zachęcenie drobnego i średniego chłopa do rozpoczęcia hodowli, premiowanej w myśl ostatnich uchwał Rządu, jak i o racjonalne żywienie bydła i tuczenie nierogacizny oraz rozprowadzanie trzody na cele hodowlanych z jednej, a kontraktowanie dostaw żywca od drobnego rolnika i majątków państwowych z drugiej strony.

OD DNIA DZISIEJSZEGO

Szereg z tych ogólnych założeń jest w toku realizacji.

Wciągnięto więc (o czym już donosiliśmy) w pierwszym rzędzie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" do akcji skupu żywca. **Z dniem dzisiejszym spółdzielnie te rozpoczynają już swoją pracę w terenie na razie w 62 placówkach.**

Pracownicy spółdzielczy odbyli już fachowe przeszkolenie na specjalnych kursach, które odbyły się we wszystkich okręgach. Kursy ukończyło dotychczas 69 osób.

W niedługim czasie akcja skupu żywca obejmie wszystkie 143 gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. W dalszym również ciągu kontynuowane będzie szkolenie pracowników. Niezależnie jednak od przeszkolonych pracowników spółdzielczych pracować będzie w terenie 30 instruktorów Centrali Mięsnej, których zadaniem będzie fachowe instruowanie aparatu skupu żywca.

Wyniki pracy olsztyńskiej Centrali Mięsnej będą zależały w dużej mierze od sprawności organizacyjnej, od skoordynowania pracy z placówkami spółdzielczymi z jednej, a z hodowcą z drugiej strony.

PIERWSZE EFEKTYWNE WYNIKI — dostateczna ilość mięsa na rynku olsztyńskim oraz odpowiednio zorganizowana akcja przerzutów do wielkich ośrodków przemysłowych kraju — pozwalają wierzyć, iż zadanie swoje Centrala Mięsna na terenie Warmii i Mazur wykona jak najlepiej.

„ŻYCIE OLSZTYŃSKIE" ze swojej strony będzie z największą czujnością informować swoich Czytelników o wszystkim, co się dzieje na froncie tej kolejnej bitwy o poprawę warunków bytu mas pracujących, która Polska Ludowa wygra tak, jak wygrała i wszystkie poprzednie. (il)

Lepsze wyniki—mniejszym wysiłkiem

Normalizacja i premiowanie usprawniają pracę poczty

na ziemi warmińsko-mazurskiej

przy równoczesnym wzroście zarobków pracowniczych

Normalizacja i premiowanie na poczcie już w pierwszym miesiącu po ich wprowadzeniu wzbudziły żywy oddźwięk wśród pracowników i przyczyniły się do wzrostu wydajności pracy.

W dziesiątkach placówek zmieniono podział czynności, co pozwoliło w wielu miejscowościach zwiększyć częstotliwość doręczania korespondencji z trzech razy w tygodniu na codzienne, odciążając równocześnie pracowników.

Wskutek tych ulepszeń na przykład prenumerata pism na wsi wzrosła na naszym terenie już w listopadzie o 120 proc., zaś **Dyn Przedkongresowy listonoszów wiejskich** stał się wzorem dla wszystkich pocztowców, jak należy wykonywać swoje obowiązki w Polsce Ludowej.

Premiowanie przyczyniło się do wzrostu zarobków pracowników: I tak w październiku r. ub. tytułem premii wypłacono 2.342.378 zł, w listopadzie 2.792.797 zł, a jak z dotychczasowych obliczeń wynika, **za grudzień suma premii będzie o wiele większa i wyniesie ponad 4 miliony zł, liczba zaś premiowanych pocztowców obejmie 1.587 pracowników co stanowi 91,8 proc. ogólnego stanu zatrudnienia.**

Ilustracją systemu premiowania jest klasyfikacja obwodów i urzędów pocztowych w zależności od liczby premiowanych pracowników.

Urzędy pocztowe Braniewo, Nidzica, Olecko i Węgorzewo uzyskały pierwsze miejsce, ponieważ premiowana została cała obsada pracowników w 100 proc.

Następnie uplasowały się urzędy **Olsztyn 2, Ostróda, Mrągowo, Szczytno, Biskupiec, Pasłęk, Giżycko i Morąg,** w których stosunek procentowy pracowników premiowanych wyniósł od 90,7 proc. do 93,2 proc. całej obsady. **Bratoszyce i Lidzbark Warmiński** uzyskały premiowanie dla 87 proc. swej obsady, a Kętrzyn i Górowo Iław. dla 70 proc.

Stosunkowo najniższe miejsce zajęły placówki pocztowe Pisz i Gołdap oraz urząd rejonowy telekomunikacyjny w Olsztynie, zdobywając premie dla mniej więcej 50 proc. obsady.

Jutro podamy nazwiska czołowych przodowników pracy pocztowej na Warmii i Mazurach. (an)

Hurtownia spółdzielni pracy wczoraj uroczyście otwarta w Olsztynie

zapewni zbyt uspołecznionym warsztatom

dostarczając światu pracy dobry i tani towar

W DNIU WCZORAJSZYM ODBYŁO SIĘ W OLSZTYNIE OTWARCIE HURTOWNI TOWAROWEJ CENTRALI SPÓŁDZIELNI PRACY W JEDNYM Z BLOKÓW POKOSZAROWYCH PRZY AL. JAGIELLOŃSKIEJ.

W uroczystości wzięli udział: wicewojewoda Wilamowski, z ramienia KW PZPR ob. Bieszczad, dyr. BGS-u ob. Pniak, delegat Centralnego Związku Spółdzielczego ob. Rudziński, przedstawiciele Centrali Spółdzielni Pracy, Zw. Sam. Chłopskiej, PZGS i inni.

Lokal hurtowni towarowej jest już odremontowany. Dwie duże sale zawalone są od podłóg do sufitów najprzeróżniejszymi wyrobami produkcji spółdzielczej.

WYSIŁKIEM CAŁEGO ZESPOŁU

— Wszystko to urządzone zostało wysiłkiem całego zespołu pracowniczego — podkreślił w swoim przemówieniu kierownik olsztyńskiego oddziału Centrali, mgr. Jędrysik. — Hurtownię mogliśmy jednak otworzyć jedynie dzięki poparciu ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, władz wojewódzkich i spółdzielczych, otrzymując ten lokal, dający nam warunki pracy i rozwoju.

Z dniem dzisiejszym nowa placówka gospodarcza rozpoczyna swoją działalność. **Będzie ona regulatorem cen na rynku wojewódzkim, będzie starała się prowadzić jak najszerszy wachlarz wyrobów pochodzących z produkcji spółdzielczej zarówno naszego, jak i innych terenów kraju.**

DZIĘKI POWAŻNYM KREDYTOM

— Zmontowanie placówki hurtowej zajęło 3 miesiące czasu — podkreśla w następnym przemówieniu ob. Czarkowski — i to tylko dzięki pomocy Centrali, która czterdziestomilionowym kredytem sfinansowała nasza działalność na terenie Warmii i Mazur. **Staliśmy się tym samym poważną placówką gospodarczą.** Dążyć będziemy do kierowania wytworów spółdzielni pracy różnych branż poprzez swój aparat zbytu na rynek, zorganizowany społecznie. **Zawarliśmy już umowy z PDT, centralami spółdzielczymi, a w niedalekiej przyszłości zawrzemy umowy z państwowymi centralami handlowymi.**

W RAMACH PLANU PAŃSTWOWEGO

— Przez zorganizowanego wytwórcę do zorganizowanego odbiorcy hurtowego, a tym samym do konsumenta — założenie to stanie się jednocześnie hasłem Centrali, **która sięgnąć pragnie głęboko w potrzeby i możliwości poszczególnych warsztatów spółdzielczych i zespołów produkcyjnych.**

Wiązać się to będzie, rzecz prosta, **spółdzielczości przemysłowych Związkowi** — mówił dalej ob. Czarkowski. — Dołożymy starań, by produkcja zakreślona przez działające i zrzeszone w Centrali spółdzielnie, została wykonana. Bronić będziemy placówek spółdzielczych **przed wynaturzeniem** stwarzając dla nich zdrowe warunki pracy. **Opierać się będziemy na cennych doświadczeniach spółdzielczości przemysłowej Związku Radzieckiego.** W pracy naszej, nie wątpimy w to pomoga nam zarówno czynniki polityczne, jak i społeczne — zakończył swoje przemówienie ob. Czarkowski.

Przemawiają jeszcze ob. Rudziński — delegat Centralnego Związku Spółdzielczego, wicewojewoda Wilamowski oraz przedstawiciel KW PZPR ob. Bieszczad, podkreślając duże osiągnięcie Centrali oraz korzyści, wynikające z należytego zaopatrzenia świata pracy w artykuły konfekcyjne, galanteryjne, bieliźniarskie i ubraniowe. Składają też życzenia najlepszego rozwoju i największych wyników w pracy.

W MAGAZYNIE PEŁNO TOWARÓW

Zwiedzanie magazynu hurtowni zakończyło uroczystość otwarcia tej ważnej placówki gospodarczej.

Spiętrzone towary pochodzą z całej Polski. Stanowią one wynik żmudnej pracy produkcyjnych i przetwórczych warsztatów spółdzielczych, zrzeszonych w Centrali, z których pewną ilość posiadamy również w województwie olsztyńskim.

W hurtowni nabyć więc można bieliznę, wyroby konfekcji damskiej i męskiej, wyroby obuwnicze, skórzane i ubraniowe.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy Centrala Spółdzielni Pracy przyjmuje zamówienia na artykuły szklane, metalowe, chemiczne, sanitarno-farmaceutyczne, przemysłu ludowego i artystycznego, wikliniarsko - koszykarskie, wytwory z drzewa — z produkcji spółdzielni przetwórczych.

Otwarcie hurtowni spółdzielczej jest wynikiem długoletniej pracy i stanowi osiągnięcia, którego miarę wkrótce cały świat pracy miasta i wsi będzie miał możność należycie ocenić. (il)

23 spółdzielnie eksploatować będą pokłady torfu

Sprawa wykorzystania wszystkich naturalnych bogactw ziemi warmińsko - mazurskiej jest jednym z naszych czołowych zagadnień gospodarczych.

Z zadowoleniem przeto notujemy, że ostatnio przedmiotem zainteresowania właściwych czynników była sprawa spółdzielni produkcyjnych torfu, które będą organizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Jak słychać w roku bieżącym będzie zorganizowanych 23 spółdzielni produkcyjnych torfu w woj. olsztyńskim. (st)

13 nowych sklepów przybyło sieci PCH w handlu detalicznym

Na terenie naszego województwa dotychczasowe spółdzielnie wojskowe zostały przejęte przez PCH, która przekształciła je na detaliczne sklepy PCH. W ten sposób detaliczny handel PCH powiększył się na naszym terenie o dalsze 13 sklepów. (an)

Czy w walce ze wścieklizną

Olsztyn uratuje swoją stację pasteurowską obecnie nieczynną

Mało kto wie, że w Olsztynie istnieje, a ściślej mówiąc — istniała pasteurowska stacja bakteriologiczna. Prowadził ją na własną rękę dr. Orłowski, znany specjalista w dziedzinie walki z wścieklizną.

Ponieważ dr. Orłowski prowadził stację na własne ryzyko, a na szczęście wypadki wścieklizny są na naszym terenie stosunkowo rzadkie, przeto zmuszony był ostatnio do zamknięcia tej koniecznej w organizacji służby zdrowia placówki.

Z chwilą likwidacji jedynej stacji pasteurowskiej, teren nasz będzie miał utrudnioną walkę ze wścieklizną za pomocą t. zw. żywej szczepionki, którą dostarczała stacja dr. Orłowskiego.

Jak się dowiadujemy, powstała więc koncepcja, aby stację pasteurowską uratować, przejmując ją dla Miejskiego Ośrodka Zdrowia, ale z braku odpowiedniego etatu projekt ten upadł.

W tych warunkach cenną dla Olsztyna placówkę mógłby uratować chyba tylko samorząd wojewódzki, przejmując na siebie ciężar jej utrzymania.

Podobno wniosek w tej sprawie ma wpłynąć do OWRN. Mamy nadzieję, iż na tej drodze uda się uratować dla naszego województwa tę cenną placówkę służby zdrowia. (an)

Olsztyńska królikarnia

dostarczy nam z tegorocznego przychowku znaczną ilość dobrego taniego mięsa

Stacja hodowlana, popularnie zwana królikarnią, należąca do Centrali Skór Surowych, znajduje się przy szosie, wiodącej do Kolonii Mazurskiej pod Olsztynem.

Mimo swej popularnej nazwy stacja hoduje nie tylko króliki, ale również tak zw. nurie, norki, kuny, a nawet srebrne lisy.

Największą jednak masę hodowlaną stanowią króliki, których liczą tu na 1000 osobników. Wszystko to jest białe i ruchliwe, ale nie jednej rasy. Mamy więc okazy rasy białej wiedeńskiej, białej polskiej i wreszcie białej o czarnych oczach.

Wszystkie te trzy rasy odznaczają się mięsistością i dobrym futerkiem.

Po miotach, do których już obecnie królikarnia przygotowuje się, a które nastąpią w marcu, nowy przychowek dostarczy mnóstwo smacznego i zdrowego mięsa. Jak się dowiadujemy, cena mięsa króliczego kalkuluje się po 150 zł za kg. Sprzedaż odbywać się będzie za pośrednictwem Centrali Mięsnej.

Futerka, po odpowiednich zabiegach konserwacyjnych, przekazywane są do Centrali Skór Surowych, która z kolei oddaje je do wyprawy na eleganckie „foki" i inne dobre imitacje futer szlachetnych.

A czy sprawą hodowli królików nie powinni się również szerzej zainteresować nasi drobni rolnicy, ogrodnicy, a nawet ludność miejska z dalszych przedmieść?

Żeby jeść mięso—trzeba je wprzódy wyprodukować. Im więcej zaś wyprodukujemy, tym więcej będziemy jedli. (an)

Z akcji szkoleniowej w rzemiośle

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą prowadzi w Olsztynie 3 kursy, przygotowujące do egzaminów czeladniczych.

Na kurs ślusarski uczęszcza 47 osób, na krawiecki — 48 oraz na piekarski i wędliniarski 30 osób. (an)

Czytelnicy piszą

Uratujmy kępę sosen w sąsiedztwie stadionu sportowego ZZK

Przy ulicy Rataja koło stadionu ZZK rośnie na pagórku malownicza kępa dwudziestu kilku pięknych sosen.

Niestety, w pobliżu sosen wybiera się piasek, o czym świadczą liczne jamy. Pół biedy. Ostatnio jednak poczęto wybierać piasek w bezpośrednim sąsiedztwie sosen, podkopując ich korzenie.

W rezultacie podczas ostatnich silnych wiatrów dwie sosny obaliły się. Czy mamy czekać, aż ten sam los spotka i pozostałe?

A może kompetentne czynniki zainteresują się tą sprawą i uratują piękną kępę sosen w sąsiedztwie uczęszczanego stadionu sportowego?

E. P.

•

My w to nie wątpimy. Wszak tyle już zmarnowaliśmy lekkomyślnie drzew i krzewów w najbliższym otoczeniu Olsztyna, że teraz musimy otoczyć pozostały drzewostan najtroskliwszą opieką. (Przyp. Red.).

Stan rannych w wypadku samochodowym polepsza się i nie budzi obaw

Zapytywana przez wysłannika „Życia Olsztyńskiego" małżonka prezesa inż. Kossa, czuwająca stale przy łożu chorego, poinformowała nas, że po niespokojnej nocy z niedzieli na poniedziałek w stanie zdrowia przewodniczącego OWRN nastąpiła poprawa w ciągu dnia wczorajszego tak, że po raz pierwszy od wypadku samochodowego chory zasnął spokojnie.

Lekarze, którzy mają pod swoją opieką prezesa Kossa wyrażają opinię, że stan powypadkowy chorego jest jeszcze poważny, ale nie groźny.

Stan zdrowia dyr. Górnika, który również uległ poważnemu wypadkowi, jest lepszy i nie budzi żadnych obaw.

Podobnie stan rannego kierowcy, ob. Zemsty, nie nastręcza obaw. (an)

Czy jesteś już członkiem PZZ?

Nowa grupa kobiet otrzyma zawód i zatrudnienie

na kursie szczotkarskim

W ostatnich dniach stycznia rozpoczął się w Olsztynie w blokach pokoszarowych przy ul. Artyleryjskiej kurs szczotkarski, prowadzony przez Ligę Kobiet w ramach aktywizacji zatrudnienia kobiet niewykwalifikowanych.

Kurs zgromadził 30 kobiet i jest utrzymywany z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Po za pokryciem kosztów, związanych z nauką, każda ze słuchaczek otrzymuje 2.000 zł miesięcznej zapomogi.

Wyprodukowany przez uczestniczki kursu towar zakupuje w całości Centrala Spółdzielni Pracy, która ze słuchaczek po zakończeniu kursu zorganizuje spółdzielnię przetwórczą już pod koniec kwietnia.

Czy nie należałoby już dziś pomyśleć o lokalu dla tej pożytecznej placówki? (il)

Wieczory autorskie W. Żukrowskiego

Dziś w Braniewie

Jutro w Górowie

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 18 wieczór autorski Wojciecha Żukrowskiego w sali konferencyjnej starostwa w Braniewie.

W dniu 2 bm. odbędą się dwa wieczory autorskie Żukrowskiego w Górowie Iławieckim w sali ZMP, o godz. 13 i w Bartoszycach w sali PZPR o godz. 17.

Oba wieczory organizuje Inspektorat Kult.-Ośw. Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" w ramach akcji „Autorzy wśród swoich czytelników".

ADMINISTRACJA „ŻYCIA OLSZTYŃSKIEGO" przyjmuje prenumeratę prasy radzieckiej ul. 22 Lipca 16, parter (okienko prenumeraty).

Dzień Olsztyna

RADNI PRN NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Na ostatnim posiedzeniu olsztyńskiej Rady Narodowej wpłynął wniosek przewodniczącego, aby wszyscy radni złożyli po 100 zł. na fundusz Odbudowy Warszawy.

Wniosek został przyjęty przez aklamację. (il)

I ZEOM CHCE ODBUDOWAĆ

W związku z naszą wczorajszą notatką pt. „Czy dom nad jeziorem Długim doczeka się pełnej odbudowy", informują nas, że również dyrekcja ZEOM-u czyni starania, aby uzyskać do odbudowy ten obiekt dla celów energetyki.

Rozbudowująca się na naszych ziemiach energetyka potrzebuje wybitnych fachowców, dla których niezbędne są mieszkania, tak rzadkie w Olsztynie.

Jak słychać, ZEOM dysponuje już odpowiednimi funduszami, które dają gwarancję szybkiej odbudowy wspomnianego obiektu. (an)

NA POMOC ZIMOWĄ

W dniu jutrzejszym odbędzie się zbiórka na zasilenie funduszu Pomocy Zimowej.

Zbiórkę przeprowadzą kolejarze olsztyńscy. (an)

ODCZYT

Zarząd oddz. Stow. Księgowych zorganizował wczoraj odczyt p. t. **„Podatek obrotowy w świetle ostatniego dekretu"**, który wygłosił ob. Cywiński, nacz. wydz. Izby Skarbowej, w sali świetlicowej spółdzielni „Mazur" przy ul. Partyzantów. (w)

OMYŁKA

Wczoraj otrzymaliśmy telefon od jednej z ofiar wypadku samochodowego pod Dorotowem, ob. Mścichowskiego, który poinformował nas, iż nie przysługuje mu ani tytuł naukowy inżyniera, ani stanowisko dyrektora, jak to błędnie podaliśmy w pierwszej notatce.

Omyłka naszych informatorów sprawiła nam przykrość, natomiast fakt rozmowy telefonicznej ucieszył nas, jako dowód, że inspektor Mścichowski z TOR-u czuje się po wypadku nadspodziewanie dobrze.

GRUPA TECHNICZNA

Znana w naszym mieście „Grupa Techniczna" jest w stadium upaństwowienia. Potrwa to do 1 marca, kiedy przekształci się całkowicie na Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych, czyli w skrócie PPRK. (an)

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

Z zadowoleniem zaobserwowaliśmy, że grożące zawaleniem ruiny przy ul. Orkana i al. Warszawskiej, o których już pisaliśmy, doczekały się uporządkowania.

Drużyna robotników miejskich przystąpiła wczoraj do likwidacji ruin. (an)

Zeszłoroczny plan ZEOM-u

reelektryfikacji woj. olsztyńskiego

przekroczony dwukrotnie

UBIEGŁY ROK POD WZGLĘDEM ELEKTRYFIKACJI NASZEGO TERENU BYŁ OKRESEM, W KTÓRYM UCZYNIONO WIELKI KROK NAPRZÓD. OSIĄGNIĘCIA ZEOM-u NA POLU UKULTURALNIENIA WSI I OSIEDLI WOJ. OLSZTYŃSKIEGO I SĄSIEDNICH TERENÓW I ZAPEWNIENIA IM DOBRODZIEJSTW ENERGII ELEKTRYCZNEJ — BYŁY WPROST REKORDOWE.

Mowa tu wprawdzie o reelektryfikacji, czyli o odbudowie zniszczeń dokonanych przez działania wojenne, niemniej jednak dzieło to nastręcza poważne trudności. Trzeba przecież było w ciągu roku przywrócić możliwość dostarczania energii elektrycznej 115 wsiom i osiedlom, 23 majątkom PNZ oraz 20 obiektom przemysłowym, jak młyny, pompy odwadniające, fabryki, tartaki oraz sanatoria, drobniejsze warsztaty, domy wypoczynkowe i t. p.

Łącznie odbudową urządzeń energetycznych objętych zostało w r. ubiegłym 151 osiedli i obiektów gospodarczych i innych.

W ŚWIETLE OSIĄGNIĘĆ Z LAT UBIEGŁYCH

Dla pełniejszego obrazu przypomnijmy sobie osiągnięcia elektryfikacyjne z lat poprzednich. W roku 1945 zreelektryfikowano 5 wsi i 3 majątki, w 1946 roku — 150 wsi i 49 majątków, w 1947 r. — 110 wsi i 45 majątków.

Należy tu jednak zaznaczyć, że same cyfry nie stanowią jeszcze dostatecznego materiału porównawczego, bowiem w latach ubiegłych zreelektryfikowano przede wszystkim te osiedla, gdzie zniszczeń było najmniej, a robota najłatwiejsza.

Z każdym jednak rokiem dzieło reelektryfikacji wymaga coraz większego nakładu pracy i środków materialnych i dopiero w tym świetle należy oceniać wyjątkowo duże osiągnięcia ZEOM-u w roku ubiegłym.

Ogólny stan reelektryfikacji wsi, osiedli i majątków na terenie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego wyraża się liczbą 510 obiektów.

PLAN PRZEKROCZONY DWUKROTNIE

Tegoroczny plan elektryfikacji wsi na naszym terenie przewidywał przyłączenie do sieci 45 osiedli, ponieważ zaś — jak już wiemy — przyłączono samych tylko wsi 115, należy stwierdzić, że **plan został przekroczony z górą dwukrotnie.**

Dzięki odbudowaniu linii wysokiego i niskiego napięcia do sieci energetycznej przyłączono ogółem prawie 3 tys. zagród chłopskich, z których ponad tysiąc korzysta nie tylko ze światła elektrycznego, ale również i energii elektrycznej, która porusza maszyny rolnicze. (młocarnie, sieczkarnie, centryfugi itp.).

Ogółem na reelektryfikacje wsi, majątków i obiektów przemysłowych i użyteczności publicznej wydano w roku ubiegłym z górą 54 miliony złotych. (an)

Pracownicy KKO w Kętrzynie

wzywają kolegów z Ostródy do współzawodnictwa

(Od naszego korespondenta)

Koło Związku Zawodowego przy KKO w Kętrzynie wezwało do współzawodnictwa pracowników z KKO w Ostródzie.

Współzawodnictwo obejmuje następujące punkty:

- terminowość sprawozdawczości,
- organizację pracy,
- system kontroli,
- oszczędność wydatków,
- popularyzacja działalności KKO,
- sprawność w załatwianiu klientów,
- fachowość wykonywanych czynności. (ma)

Dzień Elbląga

600 robotników będzie zatrudnionych

przy robotach interwencyjnych

(Od naszego korespondenta)

Zarząd Miejski rozpoczął przygotowania do sezonowych robót interwencyjnych, przewidzianych na luty i marzec.

Program robót uwzględnia: dalsze prace na placu przed ratuszem, uporządkowanie starego cmentarza przy ul. Świętojańskiej, usunięcie niebezpiecznego zakrętu przy zbiegu ulicy Miejskiej i Zamkowej wykonanie przedłużenia ul. 22 Lipca do ul. Robotniczej, oraz przebicie ul. Królewieckiej do ul. Halickiej.

Przewidziany koszt robót, finansowanych przez Min. Pracy i Opieki Społecznej, wyniesie ponad 20 milionów zł.

Roboty interwencyjne pozwolą na przejściowe zatrudnienie około 600 robotników, normalnie pracujących przy odbudowie a których martwy sezon budowlany pozbawiłby pracy. (mx)

WIEŻA RATUSZOWA OBALONA

W dniu 29 bm. zburzono najwyższą część rozbieranego b. ratusza przy placu Słowiańskim — wieże ratuszową.

Była ona, jak i cały budynek zbudowana w 19 wieku w mocno zeszpeconym niemieckimi naleciałościami stylu romańskim.

Wieże sprawnie obalono na teren zburzonego już budynku. (mx)

SŁABA FREKWENCJA NA KURSACH

W Elblągu prowadzone są kursy repolonizacyjne dla ludności polskiej pochodzenia miejscowego, jak i dla reemigrantów z Westfalii.

Dziwna wydaje się słaba frekwencja na tych kursach, np. na kursie, prowadzonym dla zatrudnionych w Zakładach Mechanicznych i Fabryce Wyrobów Metalowych, zjawia się zaledwie około 30 słuchaczy.

Trzeba, aby pracodawcy dopilnowali, by ci, dla których są kursy prowadzone znaleźli wolny czas na doskonalenie się w języku macierzystym. (mx)

CENNY NABYTEK MIASTA

Decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu umieszczono w Elblągu centralę Zjednoczenia Przemysłu Torfiarskiego, posiadającego poważne zadania produkcyjne nie tylko dla potrzeb krajowych, ale i eksportowych.

Zjednoczenie otrzymuje dwa duże budynki przy ul. Grunwaldzkiej, w których po dokonaniu odbudowy, mieścić się będzie jego siedziba.

Przewidziane jest również stworzenie w Elblągu centralnej szkoły przemysłu torfiarskiego. Istnieje projekt umieszczenia tej szkoły przy ul. Krasińskiego w gmachu, zajmowanym obecnie przez szkołę przysposobienia przemysłowego. Ta ostatnia otrzymała siedzibę przy ul. Saperów. (mx)

Z KARNAWAŁU ROBOTNICZEGO

Dzięki staraniom rady zakładowej zakładów mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego, Polskie Radio w ramach karnawału robotniczego wzięło udział w zabawie tanecznej dla pracowników tej fabryki.

Do tańca przygrywała orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Cajmera, śpiewał chór Czajanda. (an)

Dzień Ostródy

Walne zebranie członków Ligi Morskiej

dokonało wyboru nowego zarządu

(Od naszego korespondenta)

W dniu 30 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Skarbowego odbyło się walne zebranie członków obwodu Ligi Morskiej z udziałem przedstawiciela zarządu okręgu ob. Mańszewskiego.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa ob. L. Grochowskiego powołano prezydium z ob. Mańszewskim jako przewodniczącym. Następnie odczytana została rezolucja z październikowego zjazdu krajowego.

Po złożeniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli ob. ob. J. Borkowski, Al. Kozak, J. Sikorski, Arkabuz, T. Dymek, Zb. Sahajda, M. Czerepiński, H. Kisieliński, W. Piszko i T. Grzybowski. Ukonstytuowanie się nowego zarządu nastąpi w dniu dzisiejszym.

Do komisji rewizyjnej powołano ob. ob.: B. Bieranowskiego, J. Moczydłowskiego i J. Rudnickiego.

Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że pomimo usilnych starań nie zdołano w r. ub. zorganizować młodzieżowych kół szkolnych w miejscowych szkołach średnich.

Smutnym objawem był też **fakt rozbicia** przez nieznane osoby zamka na przystani i wyrzucenia dwóch joli do wody, w której one zamarzły.

Ustępujący zarząd w czasie swojej kadencji osiągnął dochody w sumie 176.580 zł., a wydatkował 112.443 zł., pozostawiając nowemu zarządowi gotówkę w kasie w kwocie 64.137 zł. (mr)

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Wiktora i jej huzar" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"

„Tchórz" prod. czechosłow., godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR"

„Moja siostra Elenn" 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU

Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—14.

APTEKA DYŻURNA

Pod Kopernikiem, Stalina 34.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ. (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17—7, w niedzielę i święta godz. 13—16, 20—7. Tel. 21-21.

W ELBLĄGU

Kina: „Bałtyk" — Harry Smith odkrywa Amerykę. „Mars" — Przygoda na wakacjach. **Straż pożarna** — tel. 6. **Pogotowie** Ub. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20—8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka" — Pirogow. **Biskupiec** „Polonia" — Młodość poety. **Giżycko** „Wanda" — Noc grudniowa. **Kętrzyn** „Casino" — Przeczucie. **Lidzbark** „Capitol" — Ojczyzna. **Morąg** „Adria" — Była sobie dziewczynka. **Mrągowo** „Raj" — W imię życia. **Orneta** „Lutnia" — Aktorka. **Ostróda** „Świt" — Lenin w 1918 r. **Szczytno** „Grunwald" — Piotr I.

Radio

WTOREK, 1 bm.

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.00, 16.00, 20.00 i 23.00 **Wszechn. Radiowa:** 9.30 i 19.40.

5.20 muzyka, 6.30 muzyka, 7.20 przegląd prasy, 7.25 muzyka, 8.30 powieść, 11.40 kronika ZSRR, 12.20 muzyka, 12.45 audycja dla wsi, 15.30 audycja dla dzieci, 17.00 koncert rozrywkowy, 18.00 lekcja j. rosyjskiego, 18.15 koncert, 18.30 utwory dawnych mistrzów, 18.50 pogadanka, 19.00 koncert, 21.00 koncert symfoniczny, 22.00 karnawał robotniczy.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

SPORT WARMII I MAZUR

Turmas wypadł korzystniej

na meczu z SKS Olsztyn

Jak już podawaliśmy wczoraj, pokrótce, rozegrany w niedzielę na ringu olsztyńskim towarzyski mecz pięściarski ZKSM Turmas — SKS Olsztyn zakończył się wygraną spółdzielców w stosunku 10:6.

I tu trzeba wysunąć zastrzeżenie odnośnie werdyktu sędziowskiego w w. ciężkiej. Marek został znokautowany, gdyż sędzia doliczywszy do dziesięciu, wyrzekł sakramentalne „out". Cios Listewnika, najzupełniej prawidłowy, nie mógł być powodem jego dyskwalifikacji. Jeżeli sędzia ringowy miał co do tego wątpliwości, nie powinien był wymawiać out, a musiał się zwrócić do sędziów punktowych, aby zasięgnąć ich opinii.

Źle się stało, że mecz nie obył się bez zgrzytów. SKS miał pretensje w Elblągu, Turmas ma pretensje w Olsztynie. Spodziewamy się jednak, że konflikt zostanie załatwiony zgodnie z obowiązującymi przepisami i w żadnym razie nie wpłynie ujemnie na dalsze utrzymywanie kontaktów między bratnimi miastami Warmii — Elblągiem i Olsztynem.

Rozstrzygnięcia poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Turmasu): Siemianowski wygrał przez k.o. w II rundzie z Hincem, w koguciej I Pychociński zremisował z Markowskim, w koguciej II Kowalski przegrał z Michalskim, w piórkowej Pankowski pokonał Tymczuka, Kania przegrał w II starciu przez t.k.o. z Wejnarem, Sokołowski zremisował z Rudzińskim, Paprzyszek poddał się w II r. Markoniowi i w p. ciężkiej Listewnik przegrał z Markiem przez dyskwalifikację w III rundzie.

W walce pokazowej Strzemecki (SKS) zmusił do poddania się w II rundzie Kłosa (Turmas).

Ósemka elbląska wypadła korzystniej. Na to się składa rade wszystko wyrównany poziom zawodników i ich bojowość, której tak brakowało spółdzielcom. Zalety to tym większe, że barw Turmasu broniła sama młodzież, podczas gdy olsztyniacy musieli sięgnąć po starych repów.

SKS ustępował elbląskim technicznie, bijąc ich kondycją i siłą fizyczną swoich pięściarzy.

Który, który za zwycięstwo nagrodzony został gromkimi oklaskami, nie poczynił żadnych postępów. Jego atuty — to wytrzymałość i cios. Praca nóg zła, repertuar ciosów nader ubogi. Technicznie z olsztyniaków najlepiej zaprezentował się stary rep Michalski.

Z Turmasu, doprawdy, trudno kogokolwiek wyróżnić. In minus można tylko Kanię, który był gorszy niż co od swych kolegów.

W ringu sędziował p. Wysokiński, na punkty p. Durant z Gdańska oraz pp. J. Kamiński i Machorek z Olsztyna. (no)

Kętrzyn uczcił IV rocznicę

wyzwolenia miasta i powiatu

z jarzma hitlerowskiego

Na nadzwyczajnym plenarnym posiedzeniu Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych w Kętrzynie przy współudziale członków prezydiów gminnych rad narodowych i przedstawicieli społeczeństwa w lokalu Pow. Rady Zw. Zaw. odbyła się akademia w związku z czwartą rocznicą wyzwolenia miasta przez zwycięskie oddziały Armii Radzieckiej.

Po referatach, które wygłosili ob. Statkiewicz, przewodniczący PRN i por. Jednak — przedstawiciel Wojska Polskiego podnosząc wiekopomne zasługi bratniej Armii Radzieckiej w dziele wyzwolenia ziem polskich spod jarzma faszystowskiego, odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu uczniów szkoły jedenastoletniej, liceum spółdzielczego, szkół podstawowych, a także przy współudziale zespołu wojskowego.

Jednocześnie również w szkołach Kętrzyna odbyły się akademie, poczym młodzież z ZMP i szkoły jedenastoletniej złożyły wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej na placu Wolności. (ma)

Ludność Braniewa

powiększa się

(Od naszego korespondenta)

W Braniewie osiedliło się w roku ubiegłym 1.048 osób, wobec czego ludność wzrosła z 3.321 do 4.369 osób.

Naturalny przyrost ludności Braniewa jest również zadowalniający. W Urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano w roku ubiegłym 312 urodzeń, zgonów zaś 65. (ts)

Ambulans ruchomy PCK

dotarł z pomocą sanitarną do 3 wsi

w pow. Górowo Iławieckie

Ruchomy ambulans olsztyńskiego PCK bawił ostatnio w pow. Górowo Iławieckie, gdzie odwiedził wsie Kandyty, Wojciechy i Rodnowo. Obsadę ambulansu stanowili dr. K. Gimbuttowa, siostra W. Waszkiewicz i kierowca St. Walentynowicz.

Ogółem udzielono 238 porad w 10 wypadkach odwiedzono chorych w domu. Rozdano wiele leków i proszku DDT, oraz 60 litrów tranu dla dzieci.

We wsi Rodnowo stwierdzono niedorozwój umysłowy u 17-letniego niemowy, syna biednego osadnika Michała Ferdycza, który poza kaleką posiada jeszcze 6-cioro dzieci. **Rodzinie tej należałoby dopomóc i zająć się losem niemowy.**

Na marginesie ostatniego wypadu w teren ambulansu PCK należy stwierdzić, że wszystkie trzy **wsie nie były powiadomione o przyjeździe ekipy sanitarnej,** ponieważ urzędniczka oddziału PCK w Górowie dopiero w dzień przyjazdu poinformowała o tym lekarza powiatowego.

Mimo jednak tego niedopuszczalnego niedociągnięcia zainteresowanie ambulansem wśród miejscowej ludności było b. żywe, a frekwencja chorych duża. (w)

Dom zdrojowy w Rucianach

obejmie CKZZ

Obiekt, należący do Woj. Związku Samorządowego, a położony w Rucianach, w którym mieści się tak zw. dom zdrojowy, zgodnie z uchwałą OWRN będzie przekazany Centralnej Komisji Związków Zawodowych w celu urządzenia w nim domu wypoczynkowego dla świata pracy. (st)

Jelonki mają telefon

Połączenie telefoniczne otrzymała ostatnio agencja pocztowa Jelonki w pow. pasłęckim. (an)

Fundusz Ziemi

przejął maj. Elżbiecin

(Od naszego korespondenta)

Prowadzony przez Zarząd Miejski w Braniewie majątek rolny Elżbiecin, położony w granicach administracyjnych miasta, został przekazany Funduszowi Ziemi.

W majątku tym może być założona wzorowa spółdzielnia produkcyjna. (t.s.)

Rozbudowa

central telefonicznych

W związku z licznie napływającymi zgłoszeniami na instalację nowych telefonów powiększono ostatnio centralę w Nidzicy — ze 100 numerów na 150, w Giżycku — z 50 na 70, w Butrynach — z 10 na 20, w Runowie Warmińskim — z 10 na 20, oraz w Dywitach z 3 na 5. (an)

Z frontu przygotowań

do meczu z warszawską Polonią

Już tylko jeden dzień dzieli nas od meczu reprezentacji Olsztyna z warszawską Polonią. Mecz ten, jak wiadomo, odbędzie się 2 lutego o godz. 18. w dużej hali SKS przy ul. Gen. Dąbrowskiego.

Skład Olsztyna nie został jeszcze definitywnie ustalony. OZB nosił się podobno z zamiarem zastąpienia Listowskiego w muszce kimś innym, licząc w dużej mierze na to, że „Pierwszy Krok" pozwoli na wyłowienie jakiegoś talentu.

Tak jednak się nie stało i pozycja Listowskiego jest, naszym zdaniem, niezagrożona. Listowski, co prawda przechodzi spadek formy, ale lepszej muchy od niego nie znaleźlibyśmy.

W ogóle pięściarstwo nasze odczuwa od pewnego czasu brak dopływu świeżych sił, co zaczyna być zjawiskiem b. niepożądanym i niepokojącym. Sprawę tę omówimy zresztą obszerniej innym razem.

Powracając do meczu z Polonią trzeba jeszcze dodać, że będzie to druga z kolei wizyta pięściarzy warszawskich w Olsztynie.

W bilety na mecz radzimy zaopatrzyć się zawczasu w f-mie Zawadzki, przy ul. 1-go Maja róg Mrągowskiej, gdyż w kasie może ich zabraknąć. Hala będzie zamknięta na 15 minut przed rozpoczęciem zawodów.

Próbna waga reprezentantów odbędzie się 2 lutego, tj. w dzień zawodów, o godz. 11 w lokalu ZZK Olsztyn. O godz. 15 odbędzie się waga oficjalna również w lokalu ZZK.

Spółdzielnia w Dąbrowce

zakłada filię

(Od naszego korespondenta)

Zorganizowana w 1947 roku gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dąbrówce w pow. szczycieńskim ma obsługiwać teren całej gminy Drozdowo.

Szczupłość jednak kredytów tamowała przez czas dłuższy jej rozwój. Dopiero dzięki dopływowi kredytów w roku ubiegłym spółdzielnia w Dąbrówce otworzyła filię w Tuchlinie, a w grudniu ub. r. w Okierowie. (t.s.)

Ile przydzielono nawozów sztucznych

pow. olsztyńskiemu

Powiatowi olsztyńskiemu, przydzielono do rozprowadzenia wśród mało i średniorolnych chłopów: 10 ton siarczanu amonu, 60 ton inperfosfatu, 40 ton saleczaku, 60 ton soli potasowej oraz 15 ton azotniaku.

Z zestawienia tego wynika, że **azotowych nawozów szybko działających przydzielono na powiat za mało.** Średnie bowiem zapotrzebowanie powiatu na azotniaki wynosi około 40 ton.

Przydzielone nawozy zostaną rozprowadzone przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" w Jonkowie, Stawigudzie, Purdzie i Barczewie, oraz przez Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Olsztynie.

Ludność rolnicza może te nawozy nabywać poprzez Bank Ludowy w Olsztynie, który na ich zakup udzieli na dogodnych warunkach pożyczki. (il)

Powiat piski

myśli o elektryfikacji

(Od naszego korespondenta)

Powołany niedawno przez Powiatową Radę Narodową w Piszu powiatowy komitet elektryfikacji i radiofonizacji wsi przystąpił już do opracowania tegorocznego planu swojej działalności. (t.s.)

521 zagród chłopskich

odbudowało Mrągowo

(Od naszego korespondenta)

W ramach akcji odbudowy wsi powiat mrągowski odbudował w roku ubiegłym 521 zagród chłopskich. (ts)

CENNIK OGŁOSZEŃ

za tekstem tekst nekrologi

Od 70— 70 mm	40 zł	60 zł	30 zł
„ 71—120 „	50 „	75 „	40 „
„ 121—200 „	70 „	100 „	75 „
„ 201—300 „	100 „	130 „	100 „
powyżej 300 „	120 „	160 „	130 „

Ogłoszenia drobne 30 zł wyraz
poszukiwanie pracy 20 zł wyraz
Tłusty druk (b. czarny) 100% drożej
W niedzielę i święta 30% drożej
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Olsztyn, dn. 1.II.1949 r.

ZA NADZWYCZAJNIE przeprowadzoną ciężką operację Jana Szeszko, operatorowi dr. Janowiczowi, obecnym lekarzom i siostrom oraz całemu personelowi szpitala PKP w Olsztynie za gorliwą opiekę, najserdeczniejsze Bóg zapłać składa żona i ciocia M. Rajska. 223

BANK Gospodarstwa Spółdzielczego w Olsztynie poszukuje kandydatów na rewidentów Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych. Zgłoszenia osobiste 227

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Przemyśl — Żdybel Michał, urodz. 1914 r., zam. Bronów, woj. olsztyńskie. 215-2

ZGUBIONO leg. PPR Nr 585307 wydaną przez Komitet Pow. PPR w Biskupcu na nazwisko Dreńszok Marian zam. w Reszlu, Słowackiego 1. Znalazca proszony o zwrot. 221

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zamość na nazwisko Mazurek Tadeusz syn Antoniego urodz. 1919 r. zam. w Oterkach pow. Reszel. 222

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe w Braniewie na nazwisko Butkiewicz Józef zam. we Fromborku pow. Braniewo. 224

ZGUBIONO dokument konia wydany przez gminę Pieniężno na nazwisko Sołoducha Bazyli ur. 1893 r. zam. wieś Gonden pow. Braniewo. 225

ZGUBIONO dowód zarejestrowania poszukującego pracy Nr 377 wystawiony przez IZ Urzędu Zatrudnienia w Kętrzynie, dnia 17.4.1947 r., na nazwisko Bartoszko Maria, zam. Kętrzyn, ul. Targowa 7. 226

ZGUBIONO książkę meldunkową lokatorów domu przy Al. Sikorskiego 10. 228

ZGUBIONO książkę rejestracyjną konia Nr 64341 wyd. w Morągu na nazwisko Groński Stanisław zam. w Rucianach gm. Ukta. 229

T. P. Ż. to łączność społeczeństwa z wojskiem

OGŁOSZENIA W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM" TO GWARANCJA POWODZENIA

OGŁOSZENIA

do **„Życia Olsztyńskiego"**

przyjmuje się:

- **Olsztyn:** Administracja „Życia Olsztyńskiego", ul. 22 Lipca 16.
- **Ostróda:** 1. Księgarnia Spółdzielcza „Książnica Mazurska" Stopinskiego 7, tel. 145. 2. Kiosk „Czytelnik", ul. Sikorskiego 22. 3. Kiosk kolejowy — stacja kolejowa.
- **Giżycko:** Jurewicz Stefania, ul. Stalina 12.
- **Pasłęk:** Księgarnia Spółdzielcza „Wajdelota", ul. 3 Maja 9.
- **Bartoszyce:** Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza".
- **Biskupiec:** Księgarnia „Czytelnik", ul. Powstańców 2.
- **Orneta:** Jarocki Piotr, Pionierów 12.
- **Reszel:** 1. Księgarnia wł. Cebulko Józefa, ul. Wyspiańskiego 23. 2. Filia Księgarni Spółdzielczej
- **Lidzbark Warm.:** Księgarnia Ludowa, Długa 14.
- **Kętrzyn:** 1. Księgarnia Spółdzielcza, 2. Kiosk kolejowy „Czytelnik".
- **Węgorzewo:** Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza", ul. Pionierów 15.
- **Elbląg:** Księgarnia „Stemar", ul. Królewiecka 14.
- **Szczytno:** Księgarnia Spółdzielcza „Jurand", ul. Stalina 45.
- **Korsze:** Filia Księgarni Spółdzielczej.
- **Olsztynek:** Kiosk „Czytelnik", Rynek.
- **Iława:** Księgarnia Spółdzielcza „Oświata".
- **Susz:** Księgarnia Spółdzielcza, Al. 3 Maja 6.
- **Prabuty:** Kiosk kolejowy „Czytelnik".
- **Morąg:** Kiosk „Czytelnik", ul. Żymierskiego róg Stalina.
- **Mrągowo:** „Czytelnik", Czerwonej Armii 50.
- **Górowo Iławieckie:** Kiosk, Plac Magistracki, Zofia Kossowska.

Z-O 4051

ŻYCIE SPORTOWE

CSR zwycięża w gimnastyce Polskę

w stosunku 337,05 : 330 punktów

Benetka najlepszym zawodnikiem spotkania, Szlosarek pierwszy z Polaków

Spotkanie reprezentacji gimnastyków CSR i Polski przyniosło zwycięstwo Czechosłowakom w stosunku 337,05 : 330 punktów. Goście zwyciężyli zasłużenie lecz po ciężkiej walce. Dość wspomnieć, iż Sotornik zdobywca 3 miejsca na Olimpiadzie w skokach przez konia uległ Gacy P. i Kucjasowi. Poziom zawodów był dobry, ćwiczenia wolne interesujące, sędziowie i organizacja bez zarzutu. Startowało po 8 zawodników, zaś do punktacji liczono wyniki 6 najlepszych. Drużyna nasza nie wygrała żadnej konkurencji, natomiast w kilku zajęła drugie lub trzecie miejsca.

Wyniki poszczególnych ćwiczeń przedstawiają się następująco:

Koń z łękami: 1) Lylo (CSR) 9,65 pkt., 2) Hruby 9,60 (CSR), 3) Szulc (CSR) 9,50 pkt. Szlosarek (P) był piąty 9,1 pkt.

Skoki przez konia: 1) Lylo 9,9, 2) Gaca P. (P) i Matlocha (CSR) 9,85, 3) Kucjas (P) i Szulc 9,75 pkt. (Sotornik 8,8).

Poręcze: 1) Rużiczka (CSR) 9,8, 2) Benetka (CSR) 9,7, 3) Houdek 9,6, Kucjas był 5 9,45.

Kółka: 1) Rużiczka 9,9, 2) Bettyna (P) 9,75, 3) Radojewski (P) 9,7.

Drążek: 1) Benetka 9,9, 2) Radojewski 9,65, 3) Szlosarek i Houdek 9,6.

Ćwiczenia wolne: 1) Benetka i Houdek 9,9, 2) Lylo 9,7, 3) Szlosarek, Kucjas i Szulc 9,6.

Punktacja indywidualna: 1) Benetka 57,55 pkt., 2) Hruby 56,75, 3) Szlosarek 56,20, 4) Kucjas 56,15, 5) Gaca Paweł i Rużiczka po 55,85 pkt.

Sędziami punktowymi byli Czesi Doudek i Pech oraz Polacy Fazanowicz i Lewicki; obliczali punkty Borejsza i Filipowicz.

Publiczność szczelnie wypełniła salę YMCA. Najbardziej oklaskiwanym zawodnikiem był Houdek za ćwiczenia wolne.

Kierownik drużyny czeskiej p. **Nowotny** był zadowolony z wyniku. Z zawodników naszych — mówił — słabiej niż się spodziewałem wypadł Rużiczka, Sotornik, Matlocha i Szulc. Z Polaków najlepszymi byli Szlosarek, Gaca P. i Kucjas. Sędziowanie i organizacja dobre. Wstrząsające wrażenie uczyniła na nas Warszawa. O takim zniszczeniu jakie zobaczyliśmy w waszej stolicy nie mieliśmy pojęcia.

Prezes Pol. Związku Gimnastycznego ob. **Noskiewicz** również jest zadowolony z wyniku. — Postęp — mówił — jest widoczny, sędziowie bynajmniej nam nie pomagali. Nie spodziewałem się gorszego wyniku. Publiczność dopisała, przed zaczęciem się zawodów musieliśmy zamknąć kasę.

Martwię się jedynie tym, że w naszej drużynie za mało jest młodych zawodników. Szlosarek ma 38 lat.

Przedstawiciel GUKF pułk. **Czarnik** jest zdania, iż Czesi są lepsi od naszych zawodników. Ćwiczenia wykonywują poprawniej. Na razie nie możemy myśleć o ich pokonaniu.

Stem

Inni już grają

Łagodna zima sprawiła, że w całej Europie sezon piłkarski jest w całej pełni. Tylko w Polsce piłkarze zmęczeni rozgrywkami mistrzowskimi mają przymusowy odpoczynek do 15 lutego.

Otwarcie akademickich narciarskich mistrzostw świata

Polak Karpiel najbardziej stylowym skoczkiem

W Spindlerowym Młynie odbyło się otwarcie akademickich narciarskich mistrzostw świata w obecności członków rządu CSR, z premierem Zapotockym na czele.

Po otwarciu odbył się pokazowy konkurs skoków, z udziałem 30 skoczków. Najlepszy styl w skokach zaprezentował Polak Karpiel.

Po południu rozegrano slalom mężczyzn na bardzo trudnej trasie długości 480 m, przy różnicy poziomów 182 m. Zawodnicy mieli do przebycia 59 bramek (po 2 zjazdy).

Zwyciężył Ruml (CSR) 2:48,4 min., przed Manteu (Francja) 2:54 i Jirą (CSR) 2:54,6. Z Polaków najlepszym był J. Marusarz 2:58, zajmując 5 miejsce. Dalsi Polacy: 12) Narnikowski, 19) Miranowski, 26) Karpiel. Startowało 29 zawodników. Polak Kozak nie startował z powodu kontuzji.

Pierwszy dzień mistrzostw w Zakopanem

W Zakopanem rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów. W pierwszym dniu odbył się slalom gigant dla dziewcząt w klasie A i B oraz dla juniorów w tych samych klasach.

W slalomie dziewcząt w klasie A pierwsza była Zalesińska (HKN Zakop.) w czasie 5:11 min. a w klasie B Krzeptowska (HKN Zakop.) — 3:47,4 min.

Wśród juniorów w klasie A pierwsze miejsce zajął Czarniak (SNPTT)— 3:15 min. a w klasie B Grom (Wisła Zak.) — 2:04,5 min.

Finaliści mistrzostw siatkówki zostali już wyłonieni

Półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej zostały zakończone. W grupie częstochowskiej w ostatnim dniu rozgrywek zaszły komplikacje gdyż wszystkie drużyny przegrały co najmniej po jednym meczu i o zajęciu kolejnych miejsc decydował stosunek setów. Wyniki rozgrywek były następujące: AZS W-wa — AZS Łódź 2:1 (15:12, 12:15, 16:14), AZS W-wa—Zryw Gdańsk 1:2 (10:15, 15:7, 13:15), AZS W-wa — Lenko 2:0 (15:13, 15:6), AZS Łódź — Zryw Gdańsk 2:1 (9:15, 17:15, 18:16), AZS Łódź — Lenko 1:2 (12:15, 16:14, 11:15), Zryw Gdańsk — Lenko 2:1 (7:15, 15:7, 16:14). Warszawski AZS i Zryw miały po jednej porażce, wobec czego o zajęciu pierwszego miejsca decydował stosunek setów, który AZS miał lepszy. Do finału weszły wobec tego oba te zespoły.

W Krakowie wyniki ostatniego dnia rozgrywek były następujące: Cukrownia — Radomiak 2:0 (15:5, 15:7), AZS Lublin — Pomorzanin 2:1 (7:15, 15:6, 16:14), AZS Gliwice — Zgoda 2:1 (15:5, 7:15, 15:8), Pomorzanin—Cukrownia 2:0 (15:10, 15:1), Olsza Kraków — Zgoda 2:0 (15:7, 15:8), AZS Wrocław — AZS Gliwice 2:0 (15:13, 15:11), AZS Lublin — Radomiak 2:1 (15:4, 12.15, 15:1), Olsza — AZS Wrocław 2:1 (15:13, 11:15, 15:10). Sensacją tych rozgrywek była porażka zeszłorocznego mistrza Polski — AZS-u wrocławskiego, który co prawda zakwalifikował się do finału ale dopiero na drugim miejscu za krakowską Olszą.

Niespodzianki Ligi koszykówki

Wisła pokonana przez TUR

W lidze koszykówki nie było dużo ruchu. Tylko w Krakowie odbyły się dwa spotkania i w Warszawie jedno.

Sprawozdanie z meczu warszawskiego podaliśmy w numerze niedzielnym. Przypominamy tylko, że ZZK Poznań pokonał stołeczny AZS 35:18 (18:10).

W Krakowie bawił łódzki TUR, który odniósł dwa zwycięstwa nad miejscowymi zespołami. Niespodzianką tych spotkań była porażka Wisły, która ostatnio pokonała kilka czołowych zespołów Polski.

TUR pokonał w sobotę AZS 36:30 (17:15). Mecz ten był bez historii. Przewaga drużyny łódzkiej była przez cały czas widoczna. Na usprawiedliwienie akademików trzeba dodać, że wystąpili oni w osłabionym składzie.

W niedzielę TUR, mimo, że był po meczu z AZS-em wygrał z Wisłą. Spotkanie to prowadzono w bardzo gorącej atmosferze. Zwłaszcza Łodzianie grali bardzo ostro. Wisła tym razem zawiodła strzałowo.

Tabelka rozgrywek po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

1. ZZK	11	10	439:325
2. YMCA	10	8	424:314
3. TUR	10	7	368:334
4. Warta	12	5	561:384
5. AZS W-wa	9	4	268:270
6. Wisła	11	4	313:374
7. AZS Kr.	11	3	329:393
8. Zgoda	10	1	315:413

Gwardia — Włókniarz 13 : 3

WROCŁAW (tel. wł.) W Hali Ludowej rozegrano towarzyski mecz pięściarski w którym wrocławska Gwardia wygrała z Włókniarzem Łódź) w stosunku 13:3.

Goście przyjechali osłabieni brakiem Kargiera i Jaskóły.

W wadze muszej Kasperczak (G) wygrał przez k.o. w III starciu z młodziutkim Rozbielskim.

W koguciej Symonowicz (G) pokonał wysoko na punkty Mateckiego.

W piórkowej Kaflowski (G) wygrał przez dyskwalifikację Stanikowskiego w III rundzie.

W wadze lekkiej Kawczyński (W) mimo wygranej walki uzyskał w oczach sędziów tylko remis z Kupiszem.

W półśredniej Brzezicha (G) zwyciężył wyraźnie na punkty chaotycznie walczącego Mazura.

W średniej Domański (G) wygrał po żywej walce z niezłym technicznie Markiewiczem.

W półciężkiej Trzęsowski (W) pokonał słabego Urbanowicza a w ciężkiej Kubisiewicz (W) poddał się w III starciu Klimeckiemu.

Jeszcze raz Legia pokonała Polonię (Bytom)

W towarzyskim meczu hokejowym warszawska Legia jeszcze raz dowiodła, że remis uzyskany w Bytomiu z tamtejszą Polonią był spowodowany chwilową niedyspozycją drużyny. Po sobotnim meczu oba zespoły nie zagrały na pełną szybkość a w zespole warszawskim dawał się odczuć brak Świcarza. Hamująco na grę wpływał również miękki lód. W rezultacie mecz był niezbyt ciekawy i nie przyniósł oczekiwanego ogólnie wysokiego zwycięstwa Legii, która musiała się zadowolić wynikiem 3:2 (1:0, 2:1, 0:1). Bramki dla wojskowych zdobyli Bronowicz, Dolecki i Ginter. Dla Polonii: Masełko i Kolas.

Talent to nie wszystko

Kruża, Czajkowski, Franek i Kołeczko

najlepsi z 22 młodych talentów kpt. Derdy

W hali Ujeżdżalni w Warszawie odbyły się zawody bokserskie z udziałem młodych, utalentowanych pięściarzy z całego kraju. Zawody te były imprezą interesującą i pożyteczną gdyż wykazały, że pięściarze ci w większości wypadków posiadają jedynie talent i nic poza tym. Talent, który wymaga jeszcze długiego kształcenia i troskliwej opieki.

Wielu z oglądanych 22 pięściarzy ma „sławne" już nazwisko lecz, jak się okazało, tylko dzięki zbytecznemu reklamiarstwu prowincjonalnych działaczy.

Najlepiej zaprezentowali się **Kruża, Czajkowski, Franek i Kołeczko...** a więc nic nowego. Reszta to jeszcze daleka przyszłość.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Kargier (Łódź) pokonał na punkty 16-letniego gdańszczanina Soczewińskiego. Kargier jest pięściarzem o lepszej technice i ma więcej rutyny, zdobył więc od razu wyraźną przewagę. Młody Soczewiński mało jeszcze umie, ma jednak szybkość i niezłą kondycję. W drugiej parze tej samej wagi b. mistrz Polski Gumowski (Śląsk) zremisował po słabej walce z Kubowiczem (Warszawa). Warszawianin jest bokserem prymitywnym a jedynym jego atutem to dość silny prawy sierp. Wyprowadzał go dość łatwo dzięki odwrotnej pozycji Gumowskiego. Ślązak był jednak lepszy technicznie i górował w zwarciach, atakując seriami.

W koguciej Czajkowski (Wrocław) pokonał na punkty Brzózkę (Łódź). Była to najładniejsza walka, prowadzona w szybkim tempie na niezłym poziomie technicznym. Brzózka, którego chaotyczne ataki natrafiały na szczelną gardę Czajkowskiego zainkasował wiele z szybkich i precyzyjnych kontr tego ostatniego. Wrocławianin walczył bardziej stylowo, nie wytrzymał tylko całego spotkania kondycyjnie i pod koniec III rundy wyraźnie osłabł.

W wadze piórkowej Kruża (Pomorze) pokonał w ładnym stylu Matlocha (Śląsk). Zwycięstwo Kruży jakkolwiek nieznaczne jest w pełni zasłużone. Pomorzanin bezwątpienia więcej umie od Matlocha, który mimo swej bojowości, ambicji i siły ciosu, walczy bardzo chaotycznie i nieczysto. Kruża zademonstrował doskonałe uniki i precyzyjne kontry.

W pierwszym starciu Pomorzanin znalazł się na moment na deskach, Ślązak zaś odpoczywał do „1" dwa razy. W drugim starciu Kruża osłabł jednak przewagę utrzymał. Trzecia runda przyniosła mu znaczną przewagę Matlochowi, który podobnie jak przeciwnik nie wytrzymał spotkania kondycyjnie.

W drugiej walce tej kategorii zwycięzca Antkiewicza — Wytyk wygrał z Borkowskim (Łódź). Wytyk dysponuje silnym ciosem z obu rąk, gorzej natomiast jest z techniką. Borkowski stawał mu dzielnie przez dwa starcia. W ostatnim wyczerpany walką odpoczywa na deskach do „3" i „8". Gong ratuje go od k.o.

W wadze lekkiej Kudłacik (Gdańsk) wygrał po żywej walce z Baranowskim (Pomorze). Obaj pięściarze są za awansowani technicznie, Baranowski jednak walczy nieczysto za co otrzymał dwa ostrzeżenia. W drugiej parze tej wagi po nieciekawej walce Maciejczyk (Łódź) wygrał na punkty ze słabym Wąsikiem (Warszawa).

W wadze półśredniej Sznajder (Śląsk) uzyskał niezbyt przekonywujące zwycięstwo nad szybkim i agresywnym Musiałem (Gdańsk). W średniej Wilczek (Warszawa) wygrał przez tech. k.o. ze Smykiem (Wrocław). Obaj bokserzy umieją jeszcze niewiele. Warszawianin zwyciężył dzięki silnym ciosom, które zdezorientowały Smyka.

W wadze półciężkiej odbyły się dwie walki. Obie zakończono przed czasem. W pierwszej Kołeczko (Poznań) wygrał przez tech. k.o. z Sawickim (Otwock) już w I starciu, w drugiej Franek pokonał w ten sam sposób Sawickiego (Warszawa) w II starciu.

W ringu sędziował kpt. Neuding.

S. Piotrowski

Debisz wygrał z Gołyńskim

ŁKS — Gwardia (Gdańsk) 12 : 4

ŁÓDŹ (tel. wł.) W towarzyskim meczu pięściarskim ŁKS pokonał gdańską Gwardię w stosunku 12:4. Zespół gości wystąpił bez Iwańskiego w półśredniej. ŁKS zaś bez chorego Marcinkowskiego.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej Kamiński (ŁKS) pokonał Mikołajczewskiego mając wyraźną przewagę we wszystkich starciach.

W koguciej Gignal (G) wygrał na punkty z Olczykiem.

W wadze piórkowej Pastusiak (ŁKS) już w I-ej rundzie poddał się Antkiewiczowi.

W lekkiej Debisz (ŁKS) po wyraźnie wygranych dwóch rundach, zwycięża dzięki dyskwalifikacji Gołyńskiego w III za nieczystą walkę.

W półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrywa wysoko na punkty ze Skierką.

W średniej Pisarski wygrał na punkty z nieczysto walczącym Kwiatkowskim.

W wadze półciężkiej Wieczorek (ŁKS) wypunktował po nieciekawej walce Flisikowskiego a w ciężkiej Żylis wygrał na punkty z Mechlińskim.

SKS wygrywa z Polonią

dzięki złej taktyce »czarnych koszul«

Sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo Warszawy w koszykówce kobiecej zawikłała się po ostatniej niedzieli jeszcze bardziej. SKS wygrał rewanżowe spotkanie z Polonią 27:25 (16:14) choć jeszcze dwie minuty przed końcem drużyna „czarnych koszul" prowadziła 24:20 i 25:21.

Polonia przegrała wczorajszy mecz dzięki złej taktyce. Kiedy dwie minuty przed końcem polonistki prowadziły czterema punktami przewagi zamiast zwolnić grę chciały wygrać w jeszcze lepszym stosunku. W rezultacie Jaźnicka za cztery przewinienia osobiste musiała zejść z boiska i SKS zdobył w krótkim czasie trzy kosze wygrywając mecz. Wynik ten nie krzywdzi jednak polonistek, mimo, że przez całą drugą połowę miały one przewagę punktową.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Polonia	2:2	74:79
2. SKS	2:1	49:60
3. AZS	1:2	50:34

Mecze hokejowe

W Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi hokejowej „Gwardia" (Bydgoszcz) — „Wisła" (Kraków) zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 0:1). Zły stan lodowiska utrudniał grę, której poziom był stosunkowo słaby. Bramki dla „Gwardii" zdobył Godlewski i Nowak, dla „Wisły" — Dziubiński i Kowalski.

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi hokejowej ŁKS zwyciężył KKS (Mysłowice) w stosunku 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kelm — 3 i Mejer — 1. Dla pokonanych Płaza i Januszewicz.

RADIO

W dniu 1 lutego (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu: 5.10 12.00 Wiadomości 5.15 6.10. 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Program na dziś 6.50 na jutro 0.50 wszechnica 9.30 „Założenia polityki komunikacyjnej w Polsce" 19.40 „Kapitał handlowy i pierwotna akumulacja kapitału".

5.20 Koncert z Czechosłowacji 6.00 Gimnastyka 6.30 Muzyka 7.20 Przegląd prasy 8.00 Muzyka 8.30 „Stare i nowe" — Rudnickiego (VII) 9.15 Informacje 9.20 PCK 9.50 Przerwa 11.40 Kronika ZSRR 12.00 „Na swojską nutę" zespół Kaczyńskiego, Sandie (Sopran) 12.45 Dla wsi: Przegląd prasy chłopskiej, „Kiedy mleko od krów może być szkodliwe", Przypomnienia gospodarskie 13.10 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 Audycja dla dzieci: 15.50 Muzyka popularna 15.55 „Kobiety w Chinach wyzwolonych" — pogadanka 16.30 Dla młodzieży: „Jak wygląda praca w teatrze operowym" 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Koncert rozrywkowy: soliści, dyryguje Rezler 17.45 TPŻ. 17.50 „Właściwości naszych pokarmów" — pogadanka Zabińskiego 18.00 Lekcja języka rosyjskiego 18.15 Sonata Debussy'ego, Wiłkomirski (wiolonczela), Loboz (fortepian) 18.30 Utwory dawnych mistrzów, gra Stefańska (fortepian) 18.50 „W setną rocznicę zniesienia władzy świeckiej papieża" — pogadanka 19.00 Koncert 21.00 Koncert symfoniczny: dyryguje Fitelberg, Biliżanka (recytacje) 22.00 „Karnawał robotniczy": dyryguje Cajmer 22.45 Muzyka rozrywkowa 1.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości 18.00 20.00 Program na dziś 16.55 na jutro 22.55 Wszechnica 21.40 „Kapitał handlowy i pierwotna akumulacja kapitału".

17.00 Dziennik warszawski 17.15 Utwory na altówkę: gra Gornowski 17.30 „Pomoc dla matki ubezpieczonej przed i po porodzie" — pogadanka dr. Millera 17.45 Piosenki ludowe: śpiewa Chór Szacha. 18.25 Listy z Warszawy. 18.35 Melodie ludowe: zespół Kozłowskiego. 19.00 „Szermierze" — słuchowisko według Stendhala. 21.00 Francja przemawia do Polski. 21.30 Rejestr wydawnictw. 21,35 Muzyka 22.00 „Piosenka o Chińczyku i o haftowanych smokach — fragment poematu Stolarka 22.15 Kompozytor tygodnia: Schubert 23.00 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie

SPORT W ZSRR

MASOWOŚĆ — NACZELNĄ ZASADĄ

II.

W Zw. Radzieckim około 9 milionów ludzi jest członkami towarzystw sportowych i kolektywów wychowania fizycznego. Istnieje do ich dyspozycji 600 stadionów, przeszło 14.000 boisk sportowych, 6.000 stacji narciarskich i wiele innych urządzeń sportowych. Kolektywy wychowania fizycznego istnieją prawie przy wszystkich fabrykach, przedsiębiorstwach przemysłowych, kołchozach, instytucjach i szkołach. Urządzane corocznie w ZSRR defilady sportowe są tradycyjnymi świętami ogólnymi.

Po raz pierwszy defilada sportowa związków zawodowych była urządzona w 1924 r., z udziałem 4.000 osób. Pierwsza ogólnomoskiewska defilada sportowa miała miejsce w 1927 r. z udziałem 12.000 osób. W 1928 r. dla uczczenia pierwszej wszechzwiązkowej spartakiady w defiladzie wzięło udział 18.000 sportowców.

Poczynając od 1931 r. wszechzwiązkowe defilady są urządzane corocznie w Moskwie na Placu Czerwonym. Liczba uczestników: 1931 r. — 40.000, 1932 r. — 70.000, itd. Poczynając od r. 1937 w defiladach moskiewskich biorą udział goście — przedstawiciele wszystkich republik związkowych.

W latach wojny defilady sportowe nie odbywały się, natomiast w 1945 r. z ramienia 16 związkowych republik i klubów sportowych wzięło udział w defiladzie 23.000 osób.

W czasie wojny dużą popularnością cieszyły się masowe współzawodnictwa młodzieżowe.

W ciągu ostatnich 10 lat sportowcy radzieccy ustanowili 49 wszechzwiązkowych rekordów, przewyższających oficjalne rekordy światowe.

W ZSRR istnieje 288 zasłużonych mistrzów sportu, 2.000 — mistrzów sportu, 4.000 sportowców I klasy wg kwalifikacji wszechzwiązkowej i 28.000 sportowców — II klasy.

Podstawą radzieckiego systemu wychowania fizycznego jest hasło „Gotów do pracy i obrony" (GTO), wprowadzone w 1931 r. W 1932 r. był wprowadzony stopień następny (GTO II stopnia) i w 1934 r. jeszcze jeden stopień dla uczących się „Bądź gotów do pracy i obrony" (BGTO). Do 1939 r. już 6.000.000 ludzi zdało egzamin i otrzymało znaczek GTO.

Szerokie zastosowanie znalazło wychowanie fizyczne wśród robotników i urzędników — członków związków zawodowych. Dobrowolne towarzystwa sportowe są na usługi nie tylko samych robotników, ale i członków ich rodzin (od 14 lat). Związki Zawodowe liczą takich Towarzystw sportowych około 80. Podstawową jednostką organizacyjną Towarzystwa sportowego jest kolektyw wychowania fizycznego, dzielący się na sekcje różnych gałęzi sportu.

Program sekcji umożliwia, jednocześnie z opanowaniem techniki wybranego rodzaju sportu, zdobycie znaczka „Gotów do pracy i obrony".

W szkołach wyższych ZSRR wychowanie fizyczne włączone jest do programu nauczania, a studenci zorganizowani w dobrowolnych sportowych towarzystwach.

W Armii Czerwonej i Flocie Morskiej przeszkolenie sportowe jest obowiązkową częścią bojowego wyszkolenia i jest prowadzone na podstawie regulaminów wychowania fizycznego, walki wręcz, przeszkolenia narciarskiego.

W Związku Radzieckim dużo uwagi poświęca się rozwojowi sportu na wsi. W 1940 r. Związek Radziecki liczył 25.549 wiejskich zespołów wychowania fizycznego. Na 1.I.1944 r. wieś liczyła 6.773 organizatorów sportowych i 12.693 instruktorów, którzy bezpłatnie przeprowadzali pracę sportową w kołchozach.

Robotnicy i pracownicy sowchozów i stacji traktorów mają swoje towarzystwa sportowe. W środkowej części ZSRR taką pracę prowadzi sportowe towarzystwo „Urodzaj", na wschodzie „Rekord", na południu — „Komunar" „Kłos", w Azji Środkowej — „Promień".

W wychowaniu fizycznym obowiązkowa jest kontrola lekarza przy pomocy wydziałów zdrowia. Wszyscy zajmujący się wychowaniem fizycznym i sportem muszą poddać się badaniu lekarskiemu w miejscu uprawiania sportu. Kontrola lekarska polega na periodycznym badaniu (2 razy na rok). Oprócz tego do lekarza należą porady sportowo-lekarskie, zapobieganie i leczenie urazów sportowych, doglądanie zawodów sportowych i stanu sanitarnego urządzeń sportowych.

Szeroki zakres wychowania fizycznego wymaga systematycznego przygotowania specjalistów: nauczycieli i trenerów.

Praca ta jest prowadzona w 8 wyższych zakładach naukowych, 39 szkołach wychowania fizycznego i bardzo rozwiniętej sieci kursów, w których kształci się dziesiątki tysięcy instruktorów - społeczników, sędziów sportowych itd. Zapotrzebowanie na specjalistów na najbliższe lata określa się na 50.000 wykładowców i instruktorów, przygotowanie których winno być zapewnione przez cały system wychowania fizycznego w ZSRR.

Od r. 1944 dekretem Rządu wszyscy studenci wyższych szkół pedagogicznych równocześnie ze specjalnością muszą dodatkowo opanować specjalność wykładowcy wychowania fizycznego — w ten sposób szkoły, których w ZSRR jest ponad 100.000, mają zapewnione kadry nauczycieli.

Rząd Radziecki popiera również budowę urządzeń sportowych. W większych miastach ZSRR — Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Tbilisi, Baku — ukończono budowę największych stadionów — olbrzymów, na 50—90 tysięcy widzów, wartości od 15 do 60 milionów rubli każdy.

Robotnicy pomagają chłopom

Ekipa robotników z fabryki Zieleniewskiego w Krakowie remontuje rolnikom z Ośrodka Rolniczego w Michałowicach (pow. Miechowski) maszyny i narzędzia rolnicze.

S. GARIN

KONIEC STYCZNIA W MOSKWIE

(Od własnego korespondenta)

Moskwa w styczniu

ZIMA przyszła późno. Śnieg spadł dopiero po dwudziestym stycznia. Moskwa zmieniła się w białej szacie. Bulwary i parki są przykryte śniegiem. Białe czapy okrywają drzewa. Srebrzą się szronem przewody.

Nie bieli się tylko asfalt ulic i placów. Nie pozwalają na to dozorcy i maszyny, które dniem i nocą czyszczą, skrobią i zamiatają jezdnie stalowymi miotłami. Mechaniczne ładowaczki napełniają wnętrza ciężarówek śniegiem i zima wyjeżdża za miasto.

PRZED MAUZOLEUM

Plac Czerwony nie widział od dawna takich tłumów ludzi, jak w dni poświęcone pamięci Lenina. Na długo przed otwarciem dla publiczności Mauzoleum długie kolejki otoczyły pierścieniem gmach historycznego muzeum i zapełniły plac Swierdłowa.

Przez dworce Moskwy codziennie przechodzi ponad sto par pociągów dalekobieżnych. Codziennie więc do stolicy przybywają dziesiątki tysięcy pasażerów. Większość przyjezdnych pierwsze kroki kieruje na Plac Czerwony do Mauzoleum Lenina.

Obok mnie w kolejce stoją: starszy maszynista kolejowy Aleksander Nikołajew.

— Przed 25 laty — powiedział Nikołajew — brałem udział w pogrzebie Włodzimierza Iljicza z delegacją naszej parowozowni. Od tego czasu w każdą rocznicę jego śmierci odwiedzam Mauzoleum. Nie opuściłem ani jednej. Gdy wypada mi 21 stycznia służba, przychodzę następnego dnia, lecz przychodzę bezwzględnie.

W dniu pamięci Lenina w 15 kinach stolicy wyświetlano film dokumentalny W. I. Lenin. Od dawna jednak nie było takiego tłoku. Przez dwie godziny Lenin żył na ekranie, a wzruszony widz nie odrywał oczu od płótna, na którym kartka za kartką przesuwa się nieśmiertelne życie, nieśmiertelne czyny wielkiego nauczyciela, przyjaciela i wodza narodów.

Gdy cały świat, cała postępowa ludzkość oddaje hołd pamięci Lenina, warto przytoczyć kilka cyfr. Wielkie dziedzictwo ideowe Lenina, jego dzieła, wydano w setkach milionów egzemplarzy. Czwarte, pełne wydanie dzieł Lenina ukazało się w nakładzie pół miliona egzemplarzy w języku rosyjskim, nie licząc 77 wydań w językach republik związkowych.

Sześciotomowy wybór dzieł wyszedł w nakładzie 6 miliardów 546 milionów, a dwutomowy — 5 miliardów 127 milionów egzemplarzy. Dzieła te wydano w 31 językach. Pomimo to pomówcie z jakimkolwiek sprzedawcą księgarni. Usłyszycie:

— Niechby było dwa razy tyle książek — nie wystarczą! Wszystkie wykupią!

MOSKWA ROŚNIE

Ci co w dni Leninowskie biorą udział w wycieczkach po stołecznych „miejscach pamiątkowych" Lenina, nie kryją zdumienia, jadą po znanych ulicach i nie poznają Moskwy, tak szybko się zmienia. Wszędzie nowe domy. Moskwa rozbudowuje się wszerz i wzwyż. Na peryferiach miasta powstają nowe ulice zabudowane wielopiętrowymi domami, nowe parki i bulwary.

Nie tylko Moskwa staje się piękniejsza. Tak samo jest i w innych miastach kraju. W Centralnym Domu Pisarza na uroczystości otwarcia „dekady białoruskiej literatury" mówili o tym pisarze i artyści.

— Co nowego w Mińsku — zapytałem poetę Maksima Tanka.

— O, Mińsk — nie poznacie go — odpowiedział poeta. — Budujemy tyle domów i fabryk.

O tym też mówią liczne książki na wystawie, poświęconej dziesięcioleciu. Jak wiadomo — zakłady poligraficzne Białorusi zostały całkowicie zniszczone przez Niemców. Mimo to w okresie ostatnich trzech lat na Białorusi wydano już 20 milionów egzemplarzy książek (8.500 tytułów), dziesiątki utworów prozy i poezji poświęconych odbudowie wsi i miast. Słuchając na otwarciu dekady przemówień pisarzy i artystów i w rozmowie z nimi zrozumiałem, że wszystkich porywa — przodujący temat życiowy — odbudowa.

SUKCESY JERZEGO GARDY

Poprosiłem artystę białoruskiego Bolotina, żeby opowiedział co zrobiło na nim najsilniejsze wrażenie.

— Ogromna ilość nowych sztuk teatralnych i nowych filmów — odpowiedział. — Wystarczy rzucić okiem na afisze. Moskwa po dawnemu przyciąga najlepszych artystów republik radzieckich i zagranicznych. W dniu mego przyjazdu byłem w Centralnym Domu Pracowników Sztuki na spotkaniu artystów moskiewskich ze śpiewakiem polskim Jerzym Gardą. Waleria Barsowa, przedstawiła gościa zebranym, mówiąc o jego sukcesach. Garda odśpiewał dobrze kilka arii z oper klasycznych.

Rzewne piosenki polskie cieszyły się wielkim powodzeniem. To był niezapomniany wieczór.

WYMOWA CYFR

W gazetach moskiewskich zostało opublikowane sprawozdanie Urzędu Statystycznego o wynikach wykonania narodowego planu odbudowy gospodarczej za rok ubiegły. Mieszkańcy Moskwy z uwagą i dumą studiują te cyfry. Nie ma takiej dziedziny gospodarki narodowej, która by nie zrobiła kroku naprzód. Wydobycie węgla i ropy, produkcja wszystkich gałęzi przemysłu i artykułów masowego spożycia w zestawieniu z rokiem 1947 wzrosły o 26 do 72 proc. Powierzchnia użytków rolnych wynosiła w okresie sprawozdawczym 9,6 miliona ha.

Wzrosły obroty detalicznych punktów sprzedaży chleba, cukru, tłuszczów, bawełny, wełny i jedwabi, mebli oraz innych towarów

Zresztą wystarczy wstąpić do pierwszego lepszego sklepu w Moskwie, żeby się przekonać, jak rozwija się handel, jak wzrastają asortymenty i ilość najróżnorodniejszych towarów i artykułów.

O wielkim ożywieniu obrotów handlowych świadczą wyniki zamkniętych niedawno Wszechzwiązkowych Targów w Leningradzie. W okresie 10 dni osiągnięto ponad 3 miliardy rb. obrotów. Na Targach zawarto 7.465 umów i transakcji handlowych. Moskiewskie organizacje handlowe zakupiły u wystawców różnych towarów za 10 milionów rb. Do magazynów moskiewskich napływają sybirskie futra, ryskie trykotaże, porcelana leningradzka i inne towary.

Skarby całego Związku Radzieckiego.

S. Garin

Artretyzm POWSTAJE WSKUTEK **złej przemiany materii.** b 500-1 **Stosujcie ZIOŁA „CHOLEKINAZA"** H. Niemojewskiego Sprzedaż w aptekach i skł. apt.

Sposób na luksus mieszkaniowy

Migawki z posiedzenia WRN i wojewodów

DRUGI dzień obrad prezydiów Woj. Rad Narodowych i wojewodów — wypełniły dyskusje nad referatami. Przysłuchiwał się im Prezydent R. P., Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu, członkowie Rady Państwa oraz przedstawiciele Rządu.

Wszyscy mówcy podkreślili zgodnie wysoką wartość referatów, i równie zgodnie stali na stanowisku obrony wysokości kredytów dla samorządu.

WIĘCEJ BRANDYSÓW!

Usprawiedliwiając niektóre wydatki, poczynione przez samorząd gdański na cele kulturalne, wojewoda zauważył:

— Przed wojną, kiedy mieliśmy dostęp do skrawka Bałtyku — nasza literatura morska była dość bogata. Obecnie sytuacja się odwróciła: mamy szeroki dostęp do morza a bardzo ubogą literaturę morską.

Warszawa ma swego Brandysa — konkluduje wojewoda — którego nagrodziła za „Miasto Niepokonane" — Gdańsk też chce mieć swoich Brandysów i pragnie ich wynagrodzić.

Omawiając w dalszym ciągu to samo zagadnienie, woj. gdański podkreśla konieczność preliminowania pewnych sum na rozwój galanteryjnego przemysłu morskiego.

— Bo czyż to nie jest curiosum — zauważa wojewoda — że turysta przywozi ze sobą pamiątki znad morza w postaci kropli wody morskiej w butelce od piwa, lub... góralskiej ciupagi...?

ZBYTEK i NABYTEK

— Trzeba również — ciągnie ten sam wojewoda — uregulować wreszcie sprawy lokalowe. Gdańsk, Gdynia i Sopot w pewnym stopniu postarały się o zlikwidowanie mieszkaniowych anomalii, wprowadzając wysoki podatek od zbytku lokalowego. Każdy z lokatorów musi płacić duży podatek za każdą niedostatecznie zagęszczoną izbę.

Rezultat: kiedy przed wprowadzeniem podatku 3 miasta nadmorskie przydzielały miesięcznie po 170 lokali, w pierwszym miesiącu opodatkowania luksusów mieszkaniowych — przydzielono 300 izb, potem 400, a wkrótce sami lokatorzy zaczęli gremialnie zgłaszać setki niedostatecznie zagęszczonych izb.

KRĘPUJĄCY OKÓLNIK

Ob. Tkocz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej WRN, omawiając zadanie rad narodowych, zatrzymał się dłużej nad kwestią kontroli społecznej. Poddał on krytyce okólnik, nakazujący uzyskanie zgody czynników nadrzędnych na przeprowadzenie kontroli społecznej w instytucjach hierarchicznie im podległych.

— Bo — zauważa ob. Tkocz — dla uzyskania tej zgody — trzeba wysłać odpowiednie pisemko, czekać dość długo na odpowiedź, aby w konsekwencji po kilku miesiącach przeprowadzić kontrolę społeczną i... stwierdzić, że wszystko jest w porządku. Bo w tym czasie wieść o zamierzonej kontroli potrafi dojść do zainteresowanej instytucji.

Proponując zniesienie krępującego okólnika, ob. Tkocz kończy:

— My na swoim terenie często i bez uzyskania tej zgody przeprowadzamy kontrolę. I zdarza się często, że nim dojdzie do nas odpowiednie pisemko — aferzyści już siedzą w więzieniu.

TEŻ OSZCZĘDNOŚĆ!

Jedyną przedstawicielką płci odmiennej była na konferencji ob. Hetmańska — przewodnicząca poznańskiej WRN. I ona również zabrała głos w dyskusji.

Stwierdziła przede wszystkim, że dzięki reorganizacji rad narodowych wzmogła się czujność klasowa i zdołano wyeliminować wrogie elementy, utrudniające pracę samorządu.

Niewątpliwie też sprawą tych elementów był fakt, o którym ob. H. zaanonsowała Radzie Państwa. Przypomniała ona treść okólnika, przysłanego do poznańskiej WRN, w którym była mowa o przeznaczeniu na premie oszczędności, uzyskanych przy budowie drogi w pewnym powiecie.

— Oszczędności były — mówi ob. H. — Wyniosły prawie milion zł., ale gdy przy przejmowaniu drogi przyszło nam na myśl podnieść kawałek nawierzchni i sprawdzić wykonanie — okazało się, że owe oszczędności powstały wskutek tandetnej roboty.

W jednym z referatów podkreślono konieczność zredukowania wydatków na utrzymanie środków lokomocji, które zajmują w preliminarzach pozycję dość poważną.

8,5 miln. par obuwia

w ciągu jednego roku

Przemysł obuwiany planuje wyprodukowanie w ciągu b. r. 8,5 mil. par obuwia.

Jednocześnie państwowy przemysł obuwniczy rozszerza znacznie asortyment wyrobów, wprowadzając do planu produkcji na 1949 r. obuwie kolorowe oraz obuwie ze skóry świńskiej.

Istniejące jeszcze w parku maszynowym fabryk obuwia luki, będą uzupełnione w b. r. nowymi maszynami.

Młodzież robotnicza i chłopska w służbie morskiej

28 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła **Wilamowskiego** (SL) posiedzenie Sejmowej Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego, na którym poseł **Gesing** zreferował preliminarz budżetowy Min. Żeglugi na rok 1949.

W toku dyskusji szczególny nacisk położono na szkolenie nowych kadr młodzieży chłopsko-robotniczej w służbie morskiej.

Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem do Komisji Skarbowo-Budżetowej o zwiększenie preliminarza budżetowego Min. Żeglugi o 129 milionów zł.

Rozwija się hodowla lisów

„krzyżówki" opłacają się najbardziej

Hodowla lisów srebrzystych, prowadzona przez Ministerstwo Leśnictwa, daje coraz lepsze rezultaty. Obecnie prowadzonych jest 7 farm hodowlanych, w których przebywa około 700 lisów o jednolitym wysokim gatunku.

Po wojnie Min. Leśnictwa musiało rozpoczynać hodowlę na nowo, gdyż uległy zniszczeniu wszystkie farmy.

Ze stu pozostałych lisów wyhodowano 600 lisów wysokiego gatunku oraz 600 szt., innych, których skóry rozsprzedano. O poprawieniu się jakości lisów świadczą wyniki corocznej aukcji. Podczas gdy w 1945 r. osiągano przeciętnie za skórę 7 tys. zł, to w r. 1947 już 26 tys. zł, a w bieżącym 50 tys. zł.

Poza lisami srebrzystymi, M. L. hoduje jeszcze lisy „Alaska" — czerwone, których brak jest na innych farmach w kraju. Jak wykazała ostatnia aukcja, lisy te cieszą się dużym popytem.

Ciekawym również eksperymentem jest krzyżowanie lisów srebrzystych z czerwonymi. Skóry tych „krzyżówek" osiągają wysokie ceny, przewyższające niejednokrotnie ceny skór z lisów srebrzystych.

W związku z tym Min. Leśnictwa postanowiło przeprowadzić hodowlę lisów powstałych ze skrzyżowania lisów srebrzystych z czerwonymi. (jes)

Z KRAJU

(Obsługa własna).

ZŁOŻA DOLOMITU ODKRYTO W ŁOSIENIU

KATOWICE. W Łosieniu i pobliskiej wsi Tuczna Baba, należącej do gminy Łosień, odkryto niezwykle bogate złoża dolomitu, dotychczas zupełnie nie wykorzystane. Wykorzystanie złóż dolomitowych i rozpoczęcie eksploatacji wymaga poważnych wkładów pieniężnych, przekraczających wielokrotnie możliwości finansowe gminy.

W związku z tym zgłoszono projekt na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Będzinie o podjęcie eksploatacji przez powiat.

ZORZA POLARNA

GDYNIA. Starszy pilot portu gdyńskiego, kpt. Stanisław Leśniewski, zauważył podczas pełnienia służby w nocy z dnia 24.I.1949 r. na 25.I.1949 r. niezwykłe w naszej szerokości geograficznej zjawisko atmosferyczne. Jest to niewątpliwie zorza polarna.

Zorza trwała od godz. 1.55 do godziny 5.45.

NA ZACHODZIE JEDNAK — ZMIANY

CHODZI tu o zachód, z którym sąsiadujemy o miedzę; o zachód bezpośredni, najbliższy, najżywotniej nas obchodzący: o Niemcy.

Nasz stosunek do narodu niemieckiego często jeszcze i dziś układa się na płaszczyźnie wyłącznie emocjonalnej, uczuciowej. I na jaskrawych uproszczeniach, które nam podszepiuje aż nadto zresztą zrozumiała i zasłużona przez ogół Niemców niechęć i wrogość, formuła tych uproszczeń i wrogości brzmi mniej więcej tak: „Wszyscy Niemcy są, zawsze byli i zawsze będą jednacy". Skąd jeden już tylko wniosek: „albo oni nas, albo my ich"... Czy trzeba rozwodzić się nad beznadziejnością i tragizmem tak postawionego dylematu? I czyż — tak stawiając sprawę — nie wzmacniamy mimo woli stanowiska najbardziej szowinistycznych, najbardziej złowrogich, najbardziej polakożerczych i podżegających do wojny kół niemieckich?

Na szczęście, dylemat „albo oni nas, albo my ich" jest FAŁSZYWY. Na bliskim Zachodzie coś się zmienia, i już się częściowo zmieniło. Wśród narodu niemieckiego dokonuje się głęboki, przełomowy proces.

Niczego nie zapominając z przeszłości i zachowując trzeźwy sąd o rzeczach i ludziach — i właśnie dlatego, że nie zapominamy bolesnych doświadczeń przeszłości, i właśnie dlatego, że chcemy zachować trzeźwy sąd — musimy w sposób właściwy ocenić zachodzące w Niemczech przemiany.

BYŁOBY bowiem niewybaczalnym błędem, byłoby karygodnym zaprzepaszczeniem wielkiej, historycznej szansy — i dla Polski, i dla Niemiec, i dla świata — gdybyśmy za wczasu nie spostrzegli tych społecznie nowych i odrodzeńczych sił, które chcą i zdolne są zmienić oblicze narodu niemieckiego i jego dotychczasowy stosunek do innych narodów, a zwłaszcza — do sąsiadów wschodnich i zachodnich.

Dla skutecznego działania tych sił stworzone zostały konieczne przesłanki w strefie radzieckiej, gdzie — dzięki przeprowadzonej reformie rolnej oraz unarodowieniu banków i wielkiego przemysłu — zniszczono BAZĘ MATERIALNĄ burżuazji i junkierstwa: klasy, która z Niemiec uczyniła państwo napastnicze i zaborcze. Klasy, która była napędową siłą wszystkich agresji niemieckich w ciągu wieków. Klasy, która tak złowrogo ukształtowała charakter narodu niemieckiego.

ODBYWAJĄCA się od kilku dni konferencja partyjna Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) pokazała światu, że — obok Guderianów, Schachtów, Stinnesów i Krupów, tak gorąco popieranych przez kapitalistów anglosaskich — są jeszcze i inni Niemcy. Niemcy, którzy MAJĄ ODWAGĘ ZMUSIĆ NARÓD NIEMIECKI DO SPOJRZENIA W OBLICZE WŁASNEJ HISTORII. Niemcy, którzy jak Grotewohl wskazują na odpowiedzialność olbrzymiej większości narodu niemieckiego za hitleryzm i na słabość oporu, jaki hitleryzmowi stawił naród niemiecki. Niemcy, którzy, jak to zrobił inny przywódca SED, Wilhelm Pieck, mają odwagę głośno i stanowczo stwierdzić:

„Potrzebujemy zwłaszcza porozumienia z narodem polskim. Nie tylko dlatego, że jest on naszym sąsiadem, lecz przede wszystkim dlatego, że jako pierwszy naród padł on ofiarą agresji hitlerowskiej i poniósł największe cierpienia. Pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim jest UZNANIE GRANICY NA ODRZE I NYSIE, jako granicy pokoju oraz walka przeciwko wszelkim nastrojom rewizjonistycznym".

Nastrojom, swobodnie przez wszystkie partie burżuazyjne (łącznie z „socjaldemokracją") rozsiewanym i bujnie wschodzącym w Niemczech Zach., gdzie niejaki dr. Muecke z bawarskiej chrześcijańskiej demokracji oświadczył niedawno, że „Polacy popełnili Nachkregsverbrechen" (zbrodnię powojenną), wysiedlając Niemców z polskich Ziem Zachodnich.

*

NA przykładzie Niemiec potwierdza się ta sama prawda, którą obserwujemy i gdzie indziej; którą obserwujemy wszędzie. Tylko usunięcie od władzy klas wyzyskujących kładzie kres awanturom nacjonalistycznym, za które płacą przede wszystkim masy ludowe.

Proletariat niemiecki uległ był w większości swej czadowi hitlerowskiej propagandy — i zarówno świat, jak i sami Niemcy zapłacili straszliwie wysoką cenę tego zaczadzenia. Jeszcze dziś część proletariatu niemieckiego niezupełnie wyzwoliła się spod działania jadu nacjonalistycznego. Ale lekcja historii nie była daremna. W strefie radzieckiej masy ludowe otrząsają się z wrogich wpływów klasowych. Do głosu doszły żywioły szczerze socjalistyczne, które przyszłość Niemiec zjednoczonych i pokojowych widzą w zmianie ustroju społeczno-gospodarczego. I — wierne międzynarodowej solidarności pracujących — przyszłość tę opierają na współpracy ze Zw. Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całym światowym obozem postępu. Wymownym tego potwierdzeniem były serdeczne słowa, z jakimi przewodniczący SED Grotewohl zwrócił się do przedstawicieli polskiej i francuskiej klasy robotniczej — do Ochaba i Billoux. Wymownym tego potwierdzeniem jest stanowcza walka, jaką SED toczy z nacjonalizmem i z dążeniami odwetowymi.

Na zachoodzie — na bliskim, bezpośrednim, najżywotniejszym nas obchodzącym zachodzie — zmiany jednak są. Donioślejsze aniżeli się to powierzchownym obserwatorom wydaje.

I w Niemczech zaczęło bić żywe źródło nadziei postępowej ludzkości.

B. W.

Co to miało wspólnego z religią?

WĘGIERSKA »ŻÓŁTA KSIĘGA«

odsłania prawdziwą działalność kard. Mindszenty'ego

Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło niedawno „Żółtą Księgę" — tj. „Dokumenty dotyczące sprawy Mindszenty'ego". Publikacja zawiera szereg rewelacyjnych dowodów pisemnych oraz zeznania samego kard. Mindszenty'ego i innych oskarżonych.

Z opublikowanych i reprodukowanych dokumentów i zeznań wyłania się postać wielkiego feodała, wielbiciela monarchii habsburskiej i przyjaciela obszarników; zaciekłego zwolennika koncepcji Austro - Węgier i równie zaciekłego wroga demokracji społecznej; człowieka osobiście żądnego władzy i bezpośredniego wpływu na politykę. Człowieka, który, by zadośćuczynić swej nienawiści i zrealizować swe plany, nie cofa się przed niczym. Nawet przed szpiegostwem i przygotowywaniem wojny.

Jak to wszystko godził kardynał Mindszenty ze swą godnością i właściwymi obowiązkami? — Oto pytanie, które nieodparcie narzuca lektura „Żółtej Księgi".

Poniżej zamieszczamy w skrócie najbardziej charakterystyczne fragmenty z „Dokumentów dotyczących sprawy Mindszenty'ego".

POLITYK W SUTANNIE

„Stwierdzam, iż byłem zawsze legitymistą monarchistą — oto początek zeznań Mindszenty'ego. Celem moim, który jest równocześnie celem całego monarchistycznego ruchu węgierskiego, jest utworzenie federacyjnego królestwa środkowej Europy, w skład którego wchodziłyby Węgry i Austria, połączone unią personalną pod berłem Ottona Habsburga. Węgry byłyby państwem rolniczym, Austria — przemysłowym.

Uważam, iż osiągnięcie tego celu byłoby możliwe tylko drogą zlikwidowania republiki węgierskiej, dokonanego przy pomocy zagranicznej, w pierwszym rzędzie — amerykańskiej. W tym celu uczyniłem wszystko dla podtrzymania na Węgrzech wpływów amerykańskich, prowadząc z jednej strony działalność, skierowaną przeciwko republice węgierskiej i domagając się, z drugiej strony, amerykańskiej ingerencji. W związku z tym, regularnie dostarczałem Amerykanom informacji, pochodzących z mojej działalności szpiegowskiej... Przyznaję, że już od czasu mej młodości stale przeciwstawiałem się wszelkiej demokratycznej inicjatywie w narodzie węgierskim i że użyczyłem mego poparcia ruchom prawicowym"

Tak to wyobrażał sobie Mindszenty dobro Węgier: zamiast uprzemysłowienia, cofanie się do feudalnego rolnictwa.

Mindszenty nie ukrywał zresztą że tkwi głęboko, gospodarczo i politycznie w mrokach feudalnego średniowiecza. W telegramie do pierwszego, reakcyjnego premiera węgierskiego Mindszenty pisze: „Ja, prawnie pierwszy dygnitarz Węgier, oddaje się do dyspozycji mojej ojczyzny". Mindszenty podkreślał zawsze, iż nie chce być uważany jedynie za głowę Kościoła na Węgrzech, lecz także, w duchu czasów feudalnych, za „chorążego całego rycerstwa kraju".

PO CO MINDSZENTY JECHAŁ DO USA?

W czerwcu 1947 r. Mindszenty, wykorzystując Kongres Mariański w Ottawie, jako pretekst do udania się za ocean, spotyka się w Ameryce z Ottonem Habsburgiem. Spotkanie to ułatwione zostało przez Pal Zsamboki, byłego spowiednika ostatniego cesarza Austro-Węgier Karola IV. i poprzedzone zostało rozmową Mindszenty'ego z b. królową Zytą. A oto jak Mindszenty opisuje rozmowę z Ottonem:

„Rozmowa nasza trwała godzinę i odbyła się w cztery oczy. Otto domagał się informacji na temat sytuacji politycznej na Węgrzech i bliskich wyborów. Złożyłem mu dokładne sprawozdanie z sytuacji politycznej. Otto... oświadczył że monarchiści nie powinni tworzyć osobnej partii lecz wkradać się w szeregi innych partii. Odnośnie do swych planów oświadczył mi, iż przewiduje możliwość unii personalnej, która pozwoliłaby Austrii, krajowi przemysłowemu, rozwijać w dalszym ciągu swój przemysł, a Węgrom — doskonalić swe rolnictwo. (Węgry produkują obecnie ok. 700 tys. ton stali rocznie, są prawie samowystarczalne w produkcji ropy naftowej i posiadają bardzo bogate złoża bauksytu — rudy aluminiowej i węgla. Postępy Węgier w uprzemysłowieniu kraju są zadziwiające — dop. red.).

Osoba Ottona, jako kandydata na króla austro-węgierskiego, była tematem rozmów pomiędzy Mindszentym a znanym amerykańskim kardynałem Spellmanem. „Spellman powiedział mi — zeznaje Mindszenty — iż, jego zdaniem, ja powinienem dać Ottonowi pisemne oświadczenie, upoważniające go do reprezentowania w Ameryce katolickiego narodu węgierskiego. Zredagowałem więc krótkie upoważnienie, w myśl którego Otto będzie posiadał prawo reprezentowania katolików węgierskich. Dokument wręczyłem kardynałowi Spellmanowi".

Ciekawe są również wyznania sekretarza Mindszenty'ego, Zakara, który m. in. stwierdza: „Otto oświadczył, iż utrzymuje ścisłe stosunki z wysokimi urzędnikami amerykańskiego min. spraw zagranicznych i że po wojnie St. Zjednoczone będą popierały federacyjne królestwo Europy Środkowej".

W czasie swej podróży do Ameryki, Mindszenty przeprowadził więc szczegółowe rozmowy z Ottonem Habsburgiem w sprawie organizacji nielegalnego ruchu monarchistycznego na Węgrzech. Kardynał wierzył, i stwierdzał to wielokrotnie, iż niewątpliwy (jego zdaniem) wybuch nowej wojny światowej przyniesie likwidację republiki węgierskiej. Otto i Mindszenty zgodni byli co do wykorzystania osoby ministra pełnomocnego St. Zjednoczonych w Budapeszcie Selden Chapina, jako pośrednika w ich antydemokratycznych konspiracyjnych knowaniach.

(D. c. n.).

Oryginał zeznań Mindszenty'ego podpisany po węgiersku — nazwisko przed imieniem. Fragmenty zeznań, obok fotokopii innych dokumentów, przewijać się będą przez cały czas „Żółtej księgi".